Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282— w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 91. | BYDGOSZCZ, środa dnia 20 kwietnia 1932 r. | Rok XXVI.

Za kulisami oddziałów szturmowych.

Doniosły dekret Prezydenta Rzeszy. — Rozwiązanie armji narodowo-socjalistycznej. — Uporczywe i długotrwałe walki w łonie rządu. — Maskarada w płaszczyku opieki społecznej. — Nowe organizacje zastępcze. — Tajne układy między Hitlerem a Groenerem. — Widmo buntu pretorjanów. — Dwulicowa gra Hitlera. — Wybory w Prusach szczytowym punktem zabiegów.

Berlin, w kwietniu 1932 r.

Od dwu dni najaktualniejszym tematem rozmów kawiarnianych i poważnych dyskusji politycznych jest ostatni dekret Prezydenta Rzeszy Hindenburga, nakazujący natychmiastowe rozwiązanie wszystkich oddziałów prywatnej armji p. Hitlera na całym terenie Rzeszy Niemieckiej oraz konfiskatę archiwów, uzbrojenia, sprzętu i innych materjałów.

Przeważna część wojsk hitlerowskich, składała się z młodzieży, dla której ta zabawa miała urok nowości i dawała upust **wrodzonym skłonnościom pruskim do kultu dla feldfebla.** To co armje narod.-socjal. szczególnie cechowało, było **zatrudnianie bezrobotnych sztabowców i przerost aparatu biurowo-administracyjnego.** Panowie ci, którym republika punktualnie każdego pierwszego wypłacała pobory emerytów, prześcigali się poprostu w wypracowaniu najrozmaitszych planów militarnych nietylko wewnętrznej wojny domowej, lecz zapomniawszy w ferworze (zapalczywości), gdzie się znajdują i kim dowodzą, podług wszelkich reguł dyplomatycznych absolwentów szkoły wojennej, zaopatrzyli wszystkie jednostki bojowe w wzorowo opracowane **ordre de bataille (plan wojenny) do rozprawy wojennej z Polską.** Współdziałanie z regularną armją Reichswehry było oczywiste rzeczą przewidzianą i przemyślaną.

Piątą Achillesową całej tej konstrukcji był ten nadmiar referatów, w jaki obfitował sztab generalny armji Hitlera. Brzmi to jak jakaś groteskowa parodja, jeżeli się czyta, że „szef sztabu“ b. boliwiański podpułkownik Röhm, znany ze swoich zboczeń seksualnych, dysponował wydziałami organizacji, służby łączności, transportu i służby samochodowej, lotnictwem, jazdy, czołgami, marynarki, wywiadem i kontrwywiadem itp. **słowem miniaturowe ministerstwo sił zbrojnych z tymczasową siedzibą w Monachjum.**

Ta przewaga kancelarji nad „frontem“ stała się przyczyną czasowej lub może ostatecznej zagłady(?). Wśród rozkazów znalezionych w dowództwach grup wschodnich, a mianowicie w Pile i Wrocławiu, były instrukcje, określające zachowanie się oddziałów szturmowych na wypadek powikłań wojennych z Polską. Miały one **po otrzymaniu uzbrojenia z zapasów Reichswehry, wycofać się z terenu operacyjnego i wysiłki swe skierować do obalenia obecnego rządu.** To dało pruskiemu ministrowi spraw wewnętrznych podstawę do wdrożenia dochodzeń **o zdradę stanu i skierowania sprawy do rąk naczelnego prokuratora Sądu Rzeszy w Lipsku.**

Przebieg likwidacji organizacji wojskowej narod. socjalistów poza drobnemi wydarzeniami był spokojny. Wszystko wskazuje na to, że Hitlerowcy byli nietylko przygotowani na to zarządzenie, lecz jak zwykle na czas uprzedzeni. **Znali oni dosłowną treść dekretu Hindenburga na 48 godzin przed jego podpisaniem** i ogłoszeniem i ubezpieczyli się odpowiednio przez usunięcie i schowanie wszystkich swych najważniejszych i najistotniejszych materjałów i dokumentów. Poszczególne grupy wojskowe wzgl. ich dowództwa otrzymały szyfrowy telegram natychmiastowego ukrycia kartotek i archiwów oraz materjałów uzbrojenia, ażeby je następnie **wyekspedjować na teren Wolnego Miasta Gdańska, gdzie czują się jak u siebie.**

Drugiem miejscem azylu (schronienia) jest kraj związkowy Rzeszy Brunświk, gdzie jak wiadomo sprawuje rządy ministra spraw wewnętrznych Klagges, najbliższy współpracownik Hitlera.

Troska o los szeregowych oddziałów szturmowych, którzy z jednej strony jako zarejestrowani bezrobotni, pobierali zasiłki z kasy państwa, do którego obalenia dążyli a ponadto otrzymywali żołd, od Hitlera **została właściwie**

Wyrok wileński zdziera maskę z żydów

Nienawiść po tamtej stronie. Dobita kamieniem ofiara. Czy pism sanacyjnych i socjalistycznych nie wstyd? Niech krwawa nauka nie pójdzie w las.

Wilno, 18. 4. (PAT) Dziś przed południem ogłoszono wyrok w procesie w sprawie **zajść studenckich w listopadzie ub. r., podczas których zabito studenta Uniwersytetu Stefana Batorego śp. Wacławskiego. Oskarżony Samuel Wulfin, liczący lat 19, student Un. Stef. Batorego skazany został na 2 lata więzienia,** zastępującego dom poprawy, na podstawie art. 109 cz. 1. p. 1. K. K. za **udział w zbiegowisku publicznem, którego uczestnicy, działając wspólnie, dopuścili się gwałtu na osobie studenta narodowości polskiej,** przez rzucanie w niego kamieni, bicie kijami i innemi przedmiotami. Skazanego pozostawiono na wolnej stopie za kaucją. Dwaj inni współoskarżeni zostali uniewinnieni.

* * *

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.) Sąd wileński, skazując oskarżonego Wulfina na 2 lata więzienia podał w motywach wyroku następujące szczegóły: Wulfim, **kroczący na czele tłumu żydów** na ul. Trockiej w Wilnie, **rzucił kamień,** który **ugodził konającego Wacławskiego w głowę.** Sąd stwierdził, że aczkolwiek na terenie uniwersytetu nie dopuszczano do wykładów studentów żydowskich, to jednak zajścia zostały przeniesione na ulicę **przez młodzież żydowską. Żydzi napadali grupami na przechodzących studentów-Polaków,** mimo że nie było żadnej prowokacji z ich strony.

Tak samo napad żydów na dorożkę, w której wieziono śp. Wacławskiego nie był niczem spowodowany. Ludność polska nie dała powodów do nienawiści żydowskiej, natomiast **istnieje nienawiść żydów do chrześcijan** wogóle — i właśnie ta nienawiść spowodowała napady oraz ukamieniowanie Wacławskiego.

Wulfin skazany został z art. 122 k. k. traktującego o udziale w zbiegowisku publicznem, zorganizowanem **z pobudek nienawiści plemiennej.** Ogusa i Załkina uniewinniono z powodu braku dostatecznych dowodów winy. Wulfina pozostawiono narazie na wolności za kaucją 3000 zł. Obrona zapowiedziała apelację.

W Warszawie na wieść o skazaniu Wulfina urządzili studenci polscy **manifestację.** W pięciu sklepach żydowskich wybito szyby. (Źle postąpiono, dając żydom nowy powód do lamentów. Powaga sprawy na tem nie zyska. — Red.)

Prasa warszawska **sanacyjna i lewicowa** podaje wyrok wileński **w bardzo suchej formie,** natomiast prasa katolicka rozpisuje się szeroko na temat Wulfina i śp. Wacławskiego. **Pisma katolickie** zaznaczają, że wyrok wczorajszy odsłania nietylko **prawdziwe oblicze wypadków wileńskich,** ale w równym stopniu wykazuje do czego jest zdolna **propaganda żydowska** na szerokim świecie. **Hałaśliwe wiece** na całym świecie w Europie i Ameryce zwrócone były przeciwko „mordowaniu żydów“ w Polsce i przeciwko niesłychanemu uciskowi, jaki cierpi ludność żydowska w Rzeczypospolitej. Chodziło o przedstawienie roli żydów, jako najniewinniejszych w świecie ofiar brutalności polskiej. Tymczasem sąd okręgowy wileński stwierdza wyraźnie, że zajścia przeniesione zostały na ulicę przez studentów żydowskich, a co zatem idzie, rzuca prawdziwe światło na **zaczepną postawę społeczeństwa żydowskiego.**

Nie należy się łudzić, aby wyrok wczorajszy wpłynął otrzeźwiająco na propagandę żydowską. Z góry bowiem można przewidzieć zarzuty pod adresem polskiego sądownictwa i wymiaru sprawiedliwości. Społeczeństwo polskie powinno wyciągnąć z wyroku wileńskiego należyty wniosek.

—::—

Rząd reorganizuje przemysł naftowy.

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.) W Warszawie odbył się wczoraj zjazd **przemysłowców naftowych.** Do porozumienia między przedstawicielami poszczególnych organizacyj nie doszło, wobec czego oddano sprawę w ręce ministra Zarzyckiego, który mandat arbitrażowy przyjął i **wyznaczył na arbitra dyrektora departamentu Poechego.**

Rokowania zmierzają do ustalenia **zasad reorganizacji przemysłu naftowego.**

W okręgu grudziądzkim nie będzie ponownych wyborów.

Protest niemiecki oddalony.

Warszawa, 18. 4. (PAT) Sąd najwyższy **oddalił dziś protest wyborczy,** zgłoszony ze strony zwolenników listy **Bloku Niemieckiego** przeciw wyborom do Sejmu w okręgu nr. 30 (Grudziądz, Świecie, Tuchola, Chojnice, Sępólno).

Rozbrojenie etapami.

Rezolucja 7 państw poparta przez Polskę.

Genewa, 18. 4. Komisja Główna konferencji rozbrojeniowej rozpoczęła dziś dyskusję nad zasadami, na których opierać się ma przyszła konwencja (umowa) rozbrojeniowa.

Delegat niemiecki Nadolny starał się raz jeszcze udowodnić, że konieczna jest obecnie daleko idąca redukcja zbrojeń. Jeżeli przyjęta zostanie zasada redukcji etapami, to **pierwszy etap musi zrealizować bardzo wydatną redukcję.**

Delegat czeskosłowacki motywował następującą rezolucję zgłoszoną przez 7 delegacyj: belgijską, czeskosłowacką, duńską, estońską, hiszpańską, norweską i urugwajską.

„Komisja główna jest zdania, że redukcja zbrojeń taką, jaka jest przewidziana przez artykuł 8 paktu Ligi Narodów nie będzie mogła być w pełni zrealizowana inaczej niż etapami i drogą kolejnych rewizyj, przyczem rewizje te powinny mieć miejsce w możliwie bliskich odstępach czasu“.

Generał Burhard-Bukacki poparł imieniem delegacji polskiej propozycję 7 państw, oświadczając, że stanowi ona **solidną podstawę do dalszych prac konferencji.**

Propozycję poparli imieniem Francji, p. Paul Boncour, imieniem Włoch — min. Grandi, imieniem Japonji — dr. Sato.

Natomiast p. Litwinow oświadczył, że wobec odrzucenia propozycji sowieckiej, **nie ma zastrzeżeń co do samej redukcji etapami, przeciwny jest wszelkiej aluzji do artykułu 8 paktu, bo Sowiety nie należą do Ligi i zgłoszą poprawkę, która brzmi, że „pierwszy etap ma zrealizować istotnie redukcję zbrojeń“.**

Po przemówieniu referenta ministra Benesza, projekt rezolucji odesłany został do komitetu redakcyjnego.

Gazy trujące nad Hamburgiem

Berlin, 18. 4. (PAT.) Ludność Hamburga zaniepokojona została dziś przesuwającemi się nad portem **chmurami gazów.** Chmury te objęły statek pasażerski i

spowodowały szereg mniejszych i 7 poważnych wypadków zatrucia.

Gazy wdarły się do kajut i hali maszyn. Wszystkie części metalowe a zwłaszcza miedziane pokryły się białą powłoką.

Stwierdzono, że podstawowym składnikiem złowrogiego gazu był **związek chlorowo-siarkowy.** Chmury gazu nadeszły gnane wiatrem **z Hamburga i Wilhelmsburga.** Władze śledcze przypuszczają, że **gaz ten pochodzi z jednej z fabryk hamburskich, położonej w okolicy Hamburga.**

Ludność ogarnęło wielkie zdenerwowanie, gdy w pewnej chwili rozeszła się pogłoska, że **gaz jest słynnym fosgenem, którego niedawny wybuch spowodował szereg ofiar.**

Władze policyjne wydały uspakajający komunikat.

zdjętą z jego barek. Rozporządzenie wykonawcze ministra spraw wewnętrznych Rzeszy przewiduje środki o charakterze społeczno-opiekuńczym jak obowiązek dostarczenia kwater dla bezdomnych, zmuszonych do opuszczenia koszar formacji oddz. szturm., przejściowe wsparcia oraz obowiązek gmin dostarczenia zatrudnienia. Ale jednocześnie nowa dziwaczna organizacja otwarła swe szerokie ramiona dla przyjęcia żołnierzyków z rozwiązanych oddziałów. Jest nią tak zwana **„dobrowolna służba pracy"** (Freiwilliger Arbeitsdienst) której **wewnętrzny ustrój i podział nie wiele się różni od militarnego charakteru hitlerowskiej armji.** Kompanje robotnicze, złożone przeważnie z ludzi młodych od 19—25 lat wykonują rzekomo roboty publiczne i rolne w prowincjach wschodnich Rzeszy a przy tej sposobności otrzymują **wyszkolenie sportowe o zupełnie niedwuznacznym charakterze t. zw. sportu zbrojnego (Wehrsport).** „Dobrowolna służba pracy" znajduje się pod kontrolą rządu a jej bezpośrednim przełożonym jest aż nadto nam znany minister Treviranus.

Przejście całych formacji oddziałów szturmowych do „dobrowolnej służby pracy" oznacza zatem **nietylko przerzucenie ich utrzymania na skarb państwa** lecz i jednoczesne zachowanie nietykalności organizacyjnej. Jak dalece posunięte były przygotowania do wchłonięcia oddziałów szturmowych świadczy **zjawisko mnożenia się niewinnych towarzystw sportowych pod jeszcze bardziej niewinnie brzmiącemi nazwami. Od kilku dni sądy niemieckie zawalone są wnioskami o rejestrację rozmaitych „Sportvereinów"**, które nie są niczem innem tworami dziedzicznemi zakazanych oddziałów szturmowych.

W wywodach powyższych naświetliłem ogólne tło bezpośrednich przyczynków tego niewątpliwie doniosłego aktu politycznego i administracyjnego. Jednak za kulisami za przeprowadzeniem tego zakazu przemawiały jeszcze wiele innych względów rozmaitej kategorji. Pozostawiam na uboczu taki wzgląd jak chęć zademonstrowania siły rządu w przededniu wyborów pruskich oraz **zadośćuczynienie dla socjal-demokracji za jej wierność i dyscyplinę w kampanji o wybór prezydenta Rzeszy.** Istotnie realnemi motywami był jednoczesny splot dwu rozmaitych i nie pozostających ze sobą w żadnej łączności okoliczności: **tania demonstracja wobec konferencji rozbrojeniowej w Genewie i grożący bunt hitlerowskiej gwardji.**

Wobec coraz bardziej wyraźniejszych aluzyj min. Zaleskiego i francuskiego premjera Tardieu o stanie pogotowia bojowego Niemiec i roli związków wojskowych, Brüning uważał, że tym gestem potrafi odrazu uspokoić swoich sąsiadów i odebrać im argumenty dowodowe, przez rozwiązanie najlepiej i najsprawniej zorganizowanych i liczebnie najsilniejszych oddziałów. O ile ta spekulacja okaże się skuteczną i niezawodną, wykaże wynik konferencji rozbrojeniowej.

Drugim najważniejszym momentem były bardzo **silne fermenty zapalne w szeregach hitlerowskich.** Gorączkowe żywioły, niezadowolone z ustawicznych deklaracyj praworządności i przestrzegania ustaw, składanych przez Hitlera, widząc, że mimo olbrzymich sukcesów wyborczych stronnictwo nie zdoła uzyskać absolutnej większości, **gotowały się do ostatecznego uderzenia.** Stąpanie w miejscu i czekanie na posady trwało za długo. Były szef sztabu oddz. szturm. **kapitan Pfeffer zaczął gromadzić około siebie rosnące z dnia na dzień zastępy niezadowolonych i planował oderwanie od Hitlera większej części grup.** Właśnie w chwili gdy ten proces odłączenia się wszedł w stadjum decydujące, dekret Hindenburga **zapobiegł na czas rebelji pretorjanów.**

Za jednym zamachem uwolniony został Hitler od zmory ustawicznego nacisku, jaki wywierali na niego ci nienasyceni w żądaniach materjalnych świadczeń i politycznych aspiracyj współcześni landsknechci i pozbył się równocześnie balastu finansowego, nieodzownego na utrzymanie tej kosztownej armji i jej sztabów. Mając około **14 miljonów zwolenników Hitlera** nie potrzebuje więcej łożyć pieniędzy na wyżywienie swej gwardji, której głównie zawdzięcza swe sukcesy. Dlatego pośpieszył on z odezwą nawołując **„przymusowo zdemobilizowanych" szturmowców do wstąpienia do stronnictwa, jako zwyczajni członkowie partji i do uprawiania agitacji wyborczej na rzecz wystawionych kandydatów.**

Każdego nieuprzedzonego obserwatora zadziwiać musi owa niemiecka gruntowność z jaką przystąpiono do likwidacji wojskowej organizacji Hitlera. Żaden kraj nie rozporządza taką pełnią ustaw i rozporządzeń, na podstawie których można zabronić poprostu każdego działania ludzkiego, jak Niemcy. Mimo to specjalnym dekretem Prezydenta Rzeszy" o ochronie powagi państwa" ustanowiono normy prawne dla przeprowadzenia zakazu w terminie spóźnionym oczywista o całe lata, kiedy ruch narodowo-socjalistyczny, opierający się głównie na swej organizacji wojskowej, przybrał **wielomiljonowy charakter masowy.** W innych państwach pod tolerancyjnem okiem władz, nie mogłaby być wzniesiona ani jedna cegiełka głównej kwatery zamachowej „Brunatnego domu". W Polsce taki Hitler alias Schücklgruber zapoznałby się rychło z kazamatami Brześcia, we Francji deportowanoby go niezwłocznie do Cayenne lub Bagna, we Włoszech przeciwpaństwowy ruch rewolucyjny jego wogóle nie do pomyślenia, tylko w Niemczech pozwolono w imię zawodowych rachub i spekulacyj zewnętrzno-politycznych, austrjackiemu przybłędzie, niewiadomego pochodzenia na wzbicie się do roli i stanowiska narodowego przywódcy i opromienionego jakiemś mesjanistycznem posłannictwem wyzwolenia narodu niemieckiego. **Jak ten kraj „poetów i myślicieli" ojczyzna Bismarka musi być ubogi w prawdziwych mężów stanu, głębokich polityków i opatrznościowe głowy, skoro do jego historji wchodzi w XX wieku postać narodowego bohatera w osobie Adolfa Hitlera!**

Igar.

Kreuger walczył z Sowietami

i finansował jednocześnie szwedzką partję komunistyczną!

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 19. 4. W skandalu finansowym koncernu Kreugera codziennie wychodzi na jawa jakaś nowa sensacja. Okazuje się, że Kreuger był uniwersalną osobistością. Zdołał on nawiązać stosunki nietylko z reprezentacyjnemi osobistościami świata finansowego i rządowego, lecz również **posiadał bardzo wpływowe kontakty wśród komunistów.**

Niezależnie od swoich usiłowań podkopania produkcji zapałczanej w Rosji Sowieckiej, Kreuger jak donoszą ostatnie depesze ze Sztokholmu, **finansował również tamtejszą partję komunistyczną.** Aresztowany dyrektor przedsiębiorstwa Kreugera zeznał, że z polecenia Kreugera **wypłacił naczelnemu redaktorowi głównego organu komunistycznego w Szwecji „Volket Dagebladet" ogółem od września 1930 r. do okresu najnowszego około 150.000 koron szwedzkich. Kreuger wyraźnie zaznaczył, że nie liczy się ze zwrotem tych „pożyczek".**

Sprawa nabiera o tyle posmaku skandalicznego, iż pismo komunistyczne pierwotnie zaprzeczyło z całą stanowczością, jakoby otrzymało jakąkolwiek subwencję od Kreugera. Następnie jednak w toku dalszych dochodzeń wystąpił redaktor na łamach organu z bezstronnem oświadczeniem, że była to zwyczajna akcja kredytowa dokonana z bankiem Kreugera, nie różniąca się niczem od innych podobnych operacyj. **Kompromitacja ruchu komunistycznego w Szwecji w następstwie tych rewelacyj jest kompletna.**

AR.

Groener tworzy jednolitą organizację młodzieży.

Pod firmą sportu i pracy - olbrzymia armja.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 19. 4. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Groener, po znanem swojem oświadczeniu w sprawie organizacyj przysposobienia wojskowego podjął **inicjatywę stworzenia ogólnopaństwowej organizacji sportowej i wychowania młodzieży.** Projekt ten minister Groener przekazał swojemu ministerstwu, w celu bardziej szczegółowego opracowania.

Jak się dowiaduję, ministerstwo spr. wewnętrznych Rzeszy nosi się z zamiarem **stworzenia jednolitej organizacji, któraby składała się z pewnego rodzaju kombinacyj między obowiązkiem służby pracy, a sportowem wyszkoleniem młodzieży. Nastąpiłoby połączenie wszystkich dotychczasowych związków o podobnym charakterze, a więc rozwiązanych oddziałów szturmowych, organizacyj Reichsbanner i Stahlhelm.**

Ogólne wytyczne tego nowego wyszkolenia opracowało ministerstwo spr. wewnętrznych, jednak jak z całego charakteru tej nowoplanowanej formy organizacyjnej wynika, **dążeniem ministra Groenera jest scentralizowanie całego ruchu sportowego młodzieży pod kątem widzenia wojskowo - politycznem.**

Do jakiego stopnia te wszystkie plany zostaną urzeczywistnione w tej chwili trudno jeszcze ustalić. W dużej mierze zależne są one od wyniku wyborów w Prusach.

AR.

—::—

Grecja wobec katastrofy.

Drachma spadła o 75 proc.

Ateny, 18. 4. W oczekiwaniu decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie udzielenia pomocy finansowej Grecji, **w całym kraju daje się zauważyć silna depresja.** Banki zawiesiły całkowicie sprzedaż obcych walut.

Na tak zwanej „czarnej giełdzie", **kurs obcych walut podniósł się o 75% w stosunku do oficjalnego kursu** (kurs dolara oficjalny ca. 78 drachm, w wolnej sprzedaży — 130 drachm).

Wiele poważnych przedsiębiorstw budowlanych zamknęło się, lub zredukowało personel do minimum, jak np. wielkie Towarzystwo budowy dróg „Prometeusz".

Ceny na wszelkie produkty rosną z każdym dniem **W celach oszczędnościowych wprowadzony został zakaz sprzedaży mięsa w ciągu czterech dni w tygodniu.**

W prasie obiegają coraz to nowe alarmujące wieści. **Mówi się o projektowanych masowych redukcjach urzędników państwowych.**

Z sześciu ministerstw mają jakoby być utworzone dwa itp. Sytuacja jest bardzo poważna i o ile Venizelos powróci z Genewy z pustemi rękoma, katastrofa ekonomiczna zdaje się być nieuniknioną.

Sześciu pilotów polskich w międzynarodowym locie okrężnym.

(Telefonem od wł. korespondenta).

Berlin, 19. 4. Zgłoszenia do tegorocznego międzynarodowego lotu okrężnego zostały zamknięte. Ogółem weźmie udział 45 aparatów, które przyjadają na następujące państwa: Niemcy — 16, Francja 7, Włochy 7, Polska 6, Szwajcarja 2 i Czechosłowacja 7.

Jako konkurent staje do międzynarodowego lotu okrężnego Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej, który wyśle najlepszych lotników, jak **Orlińskiego, Gietgowda, Karpińskiego Bajona, Płończyńskiego i Żwirkę.** Wszyscy wymienieni brali udział w międzynarodowym raidzie powietrznym w roku 1930.

Zjazd przeciwpolski

zbierze się w Elblągu.

Królewiec, 18. 4. (PAT) Ogłoszony został **program zjazdu Związku dla popierania niemczyzny zagranicą, który się odbędzie w połowie maja w Elblągu.** Zjazd ten jest organizowany przez władze niemieckie. Powszechnie znanym jest list w tej sprawie landrata elbląskiego do starosty w Tarnowskich Górach.

Zjazd zostanie uroczyście otwarty przez nadprezydenta prowincji wschodnio-pruskiej Siehra. W zjeździe weźmie udział szereg wybitnych osobistości, jak **b. minister Reichswehry Gessler, szereg posłów do Reichstagu i t. d. Ze zgłoszonych referatów wynika, że zjazd będzie miał charakter wybitnie demonstracyjny przeciw Polsce i obecnym granicom.**

Członkowie zjazdu udadzą się następnie do Malborka, Królewca i Gdańska.

Specjalnie sformowany pochód uda się z Elbląga do Gdańska, gdzie prez Ziehm wygłosić ma przemówienie do przybyłych.

Ciężkie dni Hoovera

Nadzwyczajne pełnomocnictwa są nieodzowne.

Berlin, 18. 4. „Vossische Zeitung" w korespondencji z Ameryki donosi:

— Rząd Hoovera stoi przed nowemi i bardzo poważnemi problemami.

Bankructwo koncernu Insulla (koncern miejskich gazowni i elektrowni) wykazało, jak ograniczone są możliwości rządu w walce z zaostrzającym się kryzysem. **Hoover znalazł się w ciężkiej sytuacji. Mnożą się oznaki, że rząd będzie się domagał nadzwyczajnych pełnomocnictw, by opanować sytuację.**

W tych warunkach, pisze dalej dziennik, odzywają się oczywiście znów głosy, które **dewaluację dolara uważają za jedyne możliwe wyjście.** Nie myślą przytem o zupełnem oderwaniu się dolara od parytetu złota, lecz **o zepchięciu jego kursu do poziomu zgóry ustalonego.** Charakterystyczne jest, że Oven Young, którego napróżno usiłowano pozyskać dla planu emisji 2 miljardów dolarów, pod zastaw renty weteranów, **obecnie uważa powiększenie obiegu pieniężnego za nieuniknione.**

Drogi ku poprawie naszego położenia gospodarczego.

I.

Dr. Leopold Caro należy do nielicznych uczonych polskich, służących piórem chrześcijańsko-demokratycznej ideologji. W orszaku ich wysunął się na czoło, dzięki szeregowi dzieł, będących chlubą polskiego piśmiennictwa naukowego, jak i rozpraw więcej popularnych, przystępnych dla wielkiej narodowej rzeszy, łaknącej zdrowego duchowego pokarmu. Epokowem zwłaszcza dla naszego ruchu pozostanie jego dzieło „Solidaryzm“, złota nić przewodnia w dzisiejszym polityczno-społeczno-gospodarczym labiryncie. Dr. Caro jest profesorem nauk społecznych na politechnice lwowskiej i prezesem oraz duszą pięknie rozwijającego we Lwowie „Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego“. Właśnie w tem Towarzystwie wygłosił prof. Caro w ostatnią sobotę programowe przemówienie, przesyłając równocześnie naszej redakcji jego tekst. Korzystamy oczywiście skwapliwie i z wdzięcznością z cennej nam pamięci i drukujemy przemówienie to w całości, tembardziej, że w osobie wielkiego uczonego widzimy nowy łącznik między tak pokrewnemi naszemi a wschodniemi Kresami.

* * *

Znów minął rok naszej działalności, rok ciężki, w ciągu którego stosunki gospodarcze nie uległy poprawie. **Rolnictwo polskie** tak z powodu katastrofalnie niskich cen, jak i dla braku taniego kredytu, znalazło się w najcięższem położeniu. **Przemysł i handel polski** toczą walkę z wielkiemi trudnościami, a nasi **robotnicy przemysłowi i górniczy** przechodzą dzięki niestałości źródeł zarobkowania, niskim płacom oraz grożącemu im dalszemu pogorszeniu sytuacji, na wypadek przyjścia do skutku bez zmian najnowszego projektu rządowego, **okres niedoli,** jaka ich w tym stopniu dawno już nie nawiedziła.

Sfery pragnące rzetelnie przymnażać dóbr gospodarczych, zdobywając sobie w ten sposób utrzymanie, **tak w warstwie pracodawców jak i pracowników,** patrzą w tej sytuacji — nie od dziś — bezradnie **ku nauce,** mimo wszystkie zawody jakie im dotąd jej wskazania przyniosły, szukając drogi wyjścia z ciężkiego położenia.

Jednak póki utrzymają się przesłanki panującego obecnie **materjalistycznego światopoglądu,** mało jest nadziei poprawy stosunków.

Błędy z jednej strony liberalizmu — z drugiej socjalizmu gospodarczego.

Czynny patrjotyzm. — Pakowanie nowych miljardów w Rosję.

Logika tego kierunku twierdzi, że każdy kupować będzie w razie wyboru towar lepszy i tańszy, bez względu na jego pochodzenie. Okazało się to tylko w części prawdą. **W Anglji i w Niemczech bowiem, we Francji i Włoszech** a więc w państwach stojących najwyżej kulturalnie **i zasadzających patrjotyzm w czynach a nie w samych słowach,** coraz skuteczniejsze okazuje się **hasło kupowania towarów choćby gorszych i droższych byle krajowych.**

Logika twierdziła, że niepodobna przypuścić, by cokolwiek sprzedawano na kredyt **Sowietom,** skoro one niedawniej niż około 10 lat temu, **z całym cynizmem** oświadczyły i potem niejednokrotnie otwarcie powtarzały, że ani **myślą dotrzymywać zobowiązań** za miljardy franków złotych, zaciągniętych przez **rządy carskie.** Okazało się to w zupełności nieprawdą, skoro zakredytowano im **z gorszącą łatwowiernością i zaślepieniem** nowych towarów za nowe miljardy, częściowo **przy gwarancji państw wierzycielskich,** co potęguje niedorzeczność tego braku logiki.

Są jeszcze, którzy wierzą.

Logika prowadziła do wniosku, że nie sposób powoływać się **na wolną konkurencję,** jako środek wyjścia z przesilenia, skoro notorycznem się stało, że wolnej konkurencji już dawno nie ma i nie ma nadziei na jej powrót, skoro świat cywilizowany objęty i rządzony jest dziś przez **wszechwładne kartele, syndykaty i trusty,** które nie myślą wcale złożyć broni, ale otoczywszy się tajemniczością, ukrywając swe decyzje przed oczami interesowanych, ponad głowami parlamentów, królów i prezydentów, ujęły w kleszcze całe życie gospodarcze. A jednak zaleca się nadal wolną konkurencję, tak jakgdyby żyło się jeszcze w czasach Adama Smitha, udając, że wierzy się w możność jej powrotu.

O wędzidło na kartele.

Logika zapewniała, że skoro jest przesilenie, to główną przyczyną winien być **nadmiar produkcji w stosunku do konsumcji,** bądź to z powodu anarchji w dziedzinie wytwórczości, bądź to z powodu **powszechnej pauperyzacji,** zmniejszającej łatwość zaopatrywania się w środki konsumcji.

Przyznanie tego stanu rzeczy musiałoby jednak doprowadzić do **utrzymania karteli,** jako bądź co bądź wyższego stadjum w stosunku do chaosu wolnej konkurencji, ale przekształcenia ich i **poddania pod kontrolę władz rządowych.** Nie chcąc do tego dopuścić wymyślono nową teorję, czyniąc kozłem ofiarnym **szlachetne kruszce** (przedewszystkiem złoto, a także srebro jako podkład waluty — Red.) byle tylko salwować właściwego winowajcę dzisiejszego przesilenia.

Krzywdzone masy pracownicze.

Logika i zwykła przezorność, jeśli już nie uczucie humanitarne, nakazuje wedle mego głębokiego przekonania nie spuszczać z oka **coraz groźniejszego niezadowolenia szerokich kół pracowników,** burzących się przeciwko ustrojowi, który daje masom oświatę i pra-

Pałac Sinaja padł ofiarą pożaru.

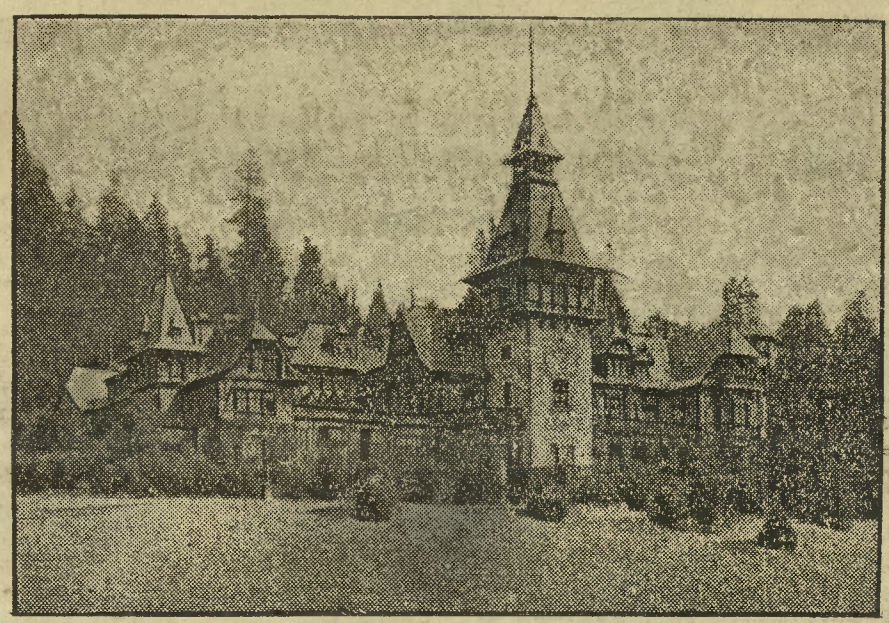

Prześliczny pałac króla rumuńskiego, położony w Sinaja pod Bukaresztem, spłonął tamtego tygodnia doszczętnie. A z nim zginęły i bezcenne okazy bibljoteczne i artystyczne.

W pałacu Sinaja umarł przedostatni król rumuński Ferdynand. Tutaj też jego żona, znana w literaturze pod pseudonimem Carmen Silva, pisała swoje literackie utwory. Teraz z tych wspaniałości pozostała tylko kupa zgliszcz i gruzów.

Ten, który wykradł małego Lindbergha.

Jak twierdzi amerykańska policja, małego Lindbergha wykradł niejaki Harry Fleischer, który wywiózł swą ofiarę najpierw do Nowej Szkocji, a potem wsiadł z nią na okręt odchodzący do Londynu. Powyżej portret Fleischera. Może który z czytelników natknie się na niego. Za przytrzymanie tego jegomościa jest wyznaczona bardzo wysoka nagroda.

Mieczysław Jarosławski. 39)

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Następnego tygrysa, który wyskoczy, idę położyć dla mojej devi tym oto jataganem.

Odwrócił się, aby wydać odpowiednie rozporządzenia.

— Nie, nie! — gwałtownie zatrzymała go miss Daisy. Tu nie Barbarja. Ani tego nie wymagam, ani na to patrzećbym nie mogła. Może ci się zdarzy jeszcze kiedy, maharadżo, odpowiednia okazja do pokazania mi swego zimnego męstwa. Dziś polować będziemy tak, jak dotąd. Chcę mieć wiele pięknych skór tygrysich. Czekam na twój następny strzał, maharadżo.

Odwrócił się więc do nadzorcy oddziału i nakazał drugi zakład.

Ludzie otrzymali podwójne porcje jadła, betelu i wysokie nagrody Gnano ich z chaszczów w chaszcze, z zakładu w zakład, jęczały piszczałki, wyły słonie, padały rozszarpywane psy, a nadzy, opływający potem saisi o świecących oczach wyszczuli już trzy tygrysy, które z jednakowym spokojem kładł maharadża u stóp pięknej europejki.

Tylko oczy jego śmiały się namiętnością, a usta coraz częściej szeptały tajemnicze, gorące słowa. Nie pozostawała mu dłużna i Daisy. Parna atmosfera potu ludzkiego, krzyków, nawoływań, śmiertelnego skowytu, radości słoni miażdżących ciężkiemi stopami głowy znienawidzonych przez siebie rabusiów dżungli, oraz opary obficie przelewanej krwi zwierzęcej — wszystko to budziło w niej dźwięki bardziej intymne, bardziej upajające ją samą i tego. który wtedy tylko spuszczał wzrok z jej rozkosznie pałających źrenic, kiedy patrzył wzdłuż lufy karabinu w zielone światła oczu tygrysich, aby je zgasić na cześć uwielbianej i... pożądanej.

— Maharadżo! — gorętszym niż zwykle głosem szeptała Daisy — coś dziwnego, ze mną się dzieje, jakiś szał mnie chwyta w swą władzę nieodpartą, kiedy widzę kładące się przed memi oczyma kornie w majestacie śmierci te królewięta dżungli indyjskiej. Jeszcze jedna śmierć z bohaterskiej a niezachwianej ręki twojej im zadana, a nie wiem czy zapanuję nad sobą... — Sypiący skrami wzrok cudzoziemki dopowiedział resztę.

— Jesteś, devi, awatarem bogini Djany na ziemi: jako ona cudna i jako ona krwi gorącej łaknąca — szeptał namiętnie maharadża. — Rzekłaś: dalej pójdą łowy.

Ludzie byli wpółżywi, połowa psów ledwie została, słonie chodziły niechętnie, ciężko, irytowały się dotykami pałeczek mahutów, ale maharadża dziesięciokrotne wyznaczył nagrody, a opornych chłostą podniecił, że poszli znów w gąszcz ljan, palm wysokopiennych, drzew mangowych — w dyszący niebezpieczeństwem opar błotnych czeluści pokrytych bambusem — i... szczuli dalej ochrypłemi głosy.

Rosło trwożliwie serce maharadży, a oddech to wgórę szedł przyspieszony, to zamierał.

Ale tygrys nie wyszedł.

Król puszczy indyjskiej jakby nie chciał śmiercią swoją opłacać hieratycznego poniżenia żywego bożyszcza całych Indji przed europejską.

Ponuro patrzyli saisi i sipaje na swego władcę, który szalał znów dziś niebezpiecznie, a psy gończe, jakby żałością zdjęte za padłych w strasznej walce swych towarzyszy, wlokły się ciężko za nimi.

Wyprawa wracała do Dalpur.

Późną już nocą kołatano do bram starożytnej siedziby indyjskich książąt Radżputany. Daisy była wyczerpana, senna.

A maharadża myślał: jeszcze kilka takich polowań, a wtedy... Krew lubi przelewaną, śmiertelnie gorącą... Pantera .. w nasycie widokiem krwi drży cała i słania się jak pijana.. A kiedy spojrzał w ponure, odchodzące odeń twarze towarzyszów polowania, zadrwił lekko: ryzykuję wiele. Czegoż jednak dla niej nie można zaryzykować? Jeden uśmiech jej wart słonia z namiotem, a jedno czarujące spojrzenie może przyprawić o utratę karawany ze stu naładowanych wełną i daktylami wielbłądów!

Tymczasem wzrastało niezadowolenie najbliższych dostojników, szemrała służba, boczyły się dziewki haremowe. Oburzony, zalękniony tłum dworski czekał końca, a w świat Indji dalekich, niby języki jadowitych żmiji sięgały wieści trwożne, a żłobiąc drogi do wylewu nienawiści, poruszały odmęty duszy hinduskiej, której świętość chwiała się i z wzniesionego dla niej od wieków piedestału lada chwila runąć mogła w błoto zciżbionej, podnieconej fanatycznie ulicy.

Chmurami zachodziło słońce Indji.

Aż na dwór radżputański przybył w tajemnicy Mahatma.

Nie był tu już od dłuższego czasu, bo miss Daisy, pochłonięta wesołem szaleństwem życia, zapomniała o zacisznych miejscach schadzek śród drzew migdałowych i wonnych magnolji w niemającym granic parku dalpurskim. Po jej przyjeździe tutaj spotykali się codzień — tak pragnęła początkowo, spotykali się co tydzień — tak chciała potem i wreszcie co poniedziałek po nowiu księżyca — tak zgodziła się łaskawie wobec pochłaniających czas jej i energję zajęć reformatorskich, a pewnie i innych na dworze radżputańskim.

Mahatma miał dzisiaj twarz przeoraną wielką troską, zmętniały mu źrenice i pochyliła się lekko ascetyczna postać.

— Wielki maharadżo, bracie mój umiłowany, zmiłuj się nad pochylonemi kornie przed twoim majestatem głowami twego ludu. Przychodzę do ciebie, jako jego wysłannik, jako serce jego serca i błagam: opamiętaj się, wróć do swojej potęgi dawnej, nie daj powodować sobą, zetrzej obce, niepokojące lud twój barwy z tarczy naszego rodu, wsłuchaj się w szept modlitewny Indji do ciebie, skup w sobie nasze nadzieje i wolę naszą [illegible] swojej niezłomnej i wytrwałej w wi[illegible] Indji woli twojej własnej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wą polityczne, a równocześnie **odbiera im faktycznie możność** wykonywania ich, wtrącając je **w otchłań niezawinionej nędzy** i wzmacniając w nich tym sposobem — w stopniu nigdy dawniej nieznanym — świadomość **krzywdzącego upośledzenia.**

Krótkowidztwo i zaślepienie ludzi nie sięgających myślą poza dzień dzisiejszy, doprowadziło wbrew elementarnym zasadom psychologji i strategji, do zupełnego pomijania poglądów drugiej strony, tj. w tym wypadku ogółu obywateli, a myślenia tylko o domniemanej korzyści własnej. Zapomniano o tem, że **korzyść własna, to** dopiero spokojne używanie tego co się zdobyło, a więc możliwą ona jest tylko **w społeczeństwie zadowolonem** i w pomyślnych rozwijającem się warunkach.

Okazało się wreszcie, że materjalistyczny światopogląd, wynik fałszywego wychowania i ciasnej specjalizacji, jest błędny także dlatego, że nie uwzględnia imponrabiliów mających faktycznie tak wielki, często przeważający głos w życiu jednostek i narodów, że pomija **różnorodność i bogactwo motywów,** rozstrzygających o ludzkiem działaniu, zarówno szlachetnych i wzniosłych, jak i emocjonalnych niższego rodzaju, zaczerpniętych z dziedziny namiętności, zawiści czy zemsty, ale w każdym razie mało lub nic nie mających wspólnego z interesem gospodarczym.

Żydowski fryzjer handlarzem trucizn.

Likwidacja centrali morfinistów w Warszawie.

Policja warszawska otrzymała doniesienie, iż na ul. Franciszkańskiej znajduje się **centrala morfinistów,** zaopatrujących się w tę tak szkodliwą dla zdrowia truciznę. Przeprowadzone obserwacje wykazały, iż dostarczaniem morfiny, kokainy itp. narkotyków zajmuje się właściciel składu fryzjerskiego, felczer Abel Schutz, zamieszkały przy ul. Franciszkańskiej 9.

Schutz nie sprzedawał u siebie narkotyków, **lecz robił na miejscu zastrzyki, pobierając od 8—15 zł za zastrzyk** niewielkiej dozy, której wartość w handlu legalnym wynosi 50 groszy.

Handlarz narkotyków brał nietylko pieniądze, jako zapłatę za morfinę, lecz również przedmioty wartościowe: papierośnice, zegarki, biżuterję, a nawet ręczniki i prześcieradła.

W wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono duże zapasy heroiny, kokainy i morfiny, jak również skład różnych wartościowych przedmiotów. Lokal opieczętowano, przekazując prowadzenie dalszego śledztwa władzom policyjnym.

Opierając się na znalezionych notatkach, władze prowadzą dochodzenia, celem stwierdzenia ilości „klientów" Schutza i ewentualnych wspólników przedsiębiorstwa.

Abel Schutz został osadzony w więzieniu.

—::—

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

TEATR POLSKI.

I znowu atrakcyjna premjera, która wypełni wieczór piątkowy 22 bm. w sali kina „Czarodziejka", będzie nią arcywesoła komedja Marjusza Maszyńskiego p. tyt. **„Koniec i początek".** Komedja ta wzbudza wielkie zainteresowanie, gdyż znakomity aktor warszawski, występuje tym razem w roli autora.

Premjery Teatru Polskiego stały się miejscem spotkania elity towarzyskiej Gdyni, już dziś wie się napewno, gdzie i kto siedzi, to też atmosfera jest wyjątkowo ciepła, w której występujący aktorzy czują się wybornie.

W przygotowaniu Korzeniowskiego „Stary Kawaler".

Z niwy szkolnictwa.

Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadomiło tutejszą Dyrekcję Gimnazjum, że od 1-go września br. t. j. od początku roku szkolnego gimnazjum Towarzystwa Szkół Średnich otrzymuje prawo szkoły publicznej.

Wpisy do gimnazjum na rok szkolny 1932/33 rozpoczną się już 15 czerwca br. Do wpisu wymagana jest metryka chrztu, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, i świadectwo ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej.

Wpisowe wynosi zł 10,—, taksa egzaminacyjna również zł 10,—, a miesięczna opłata szkolna zł 30,—.

Zaraza zbrodnicza się szerzy

Od kilkunastu dni prasa tutejsza porusza brudną sprawę pewnego zwyrodnialca, którą ze względu na toczące się jeszcze śledztwo, jak również na ujemne skutki wstrętnych afer na te jednostki, w których drzemią skłonności do takich zwyrodnień, na łamach naszych nie poruszaliśmy, pozostawiając **żer dla „Tajnego Detektywa".**

Niestety drugi tego rodzaju wypadek, jaki w sobotę dnia 16 bm. miał miejsce na Kamiennej Górze, gdzie **12-to letnie dziewczę szkolne Stasia W. padła ofiarą rozwydrzonego marynarza** okrętu handlowego, zmusza nas zaapelować nietylko do władz bezpieczeństwa, lecz przedewszystkiem do wychowawców i rodziców podrastającej młodzieży szkolnej, ażeby z większą troskliwością zainteresowali się pozaszkolnem wychowaniem tej młodzieży, ażeby roztoczyć nad błąkającymi i włóczącymi się całymi dniami po ulicach Gdyni nieletniemi dzieciakami obojga płci, więcej opieki i zainteresowania. Obecny stan jest tak opłakany, że ze zgrozą patrzy się na te gromady dzieciaków obojga płci, błąkających się nieraz do późnej nocy bez celu po ulicach, wciskających się do kin, na widowiska najmniej dla młodzieży odpowiednie, iż mimowoli nasuwa się to pełne troski pytanie, jaki los czeka tą biedną dziatwę w przyszłości, szpital, czy więzienie.

A mamy w Gdyni **stokilkadziesiąt,** rozmaitych towarzystw o rozmaitych mniej lub więcej pożytecznych celach, niestety o jakimś towarzystwie, któreby zechciało się zainteresować tymi **dziećmi ulicy,** do tychczas nic nie słyszałem.

W tych dniach dopiero, — o ile mnie słuchy dochodzą — ma się sprawą tą zająć, z inicjatywy dyrektora gimnazjum dr. Dobieckiego, tutejsze Towarzystwo Szkoły średniej.

W porozumieniu z Kuratorjum Szkolnem, czy też z jego polecenia, w każdym razie zgodnie z wyrażoną przez całe grono nauczycielskie opinją, dr. Dobiecki utworzył Międzyszkolną Komisję, której zadaniem będzie uregulowanie nietylko wychowania szkolnego lecz, przedewszystkiem pozaszkolnego. Będzie to niezmiernie ważny i wdzięczny odcinek pracy społeczno-wychowawczej, który powinien w całym społeczeństwie znaleźć nietylko należyte zrozumienie, ale o wiele gorętsze poparcie, aniżeli tuziny rozmaitych organizacyj tutejszych, których powstanie i istnienie uzasadnione jest chyba jedynie odczuwaną potrzebą stworzenia jeszcze jednej prezesury, wiceprezesury itp., a nie istotną chęcią do jakiejś pozytywnej, a przedewszystkiem pożytecznej pracy społecznej.

*

Piękny objaw zrozumienia dla zorganizowanej pracy zbiorowej, zaznaczyć należy u tut. młodzieży gimnazjum męskiego, która zorganizowała **Koło Samopomocy uczniowskiej,** której zadaniem jest nietylko zaopatrywanie młodzież skupioną w tej Samopomocy w przybory szkolne i środki naukowe po cenach prawie fabrycznych, lecz również zaspakajanie potrzeb kulturalnych, przez urządzanie wieczorów, koleżeńskich, pogadanek, odczytów i t. p. Z dochodów tej Samopomocy młodzież zakupiła sobie już własny fortepian.

Współpraca gdyńskiej Izby Handlowo-Przemysłowej z prasą.

Dla nawiązania ścisłego kontaktu i harmonijnej współpracy tutejszej Izby H.-P. z prasą miejscową, zaprosił dyrektor tut. I. P. H. wszystkich przedstawicieli prasy miejscowej i pism codziennych mających w Gdyni stałe przedstawicielstwa na konferencję prasową, którą odbyła się w biurze Izby dn. 16 bm. o godz. 18-ej.

Na konferencji tej reprezentowane były wszystkie bez wyjątku pisma.

Obszernem przemówieniem zagaił zebranie dyrektor Izby **dr. Krupski,** w którem wyłuszczył przedewszystkiem cele i zakres projektowanej współpracy, przedstawił zasady organizacji Izby, jej zadania i uprawnienia tak w stosunku do Rządu, jak i do sfer gospodarczych, podkreślił **wyjątkowe zadanie Morskiej Izby Handlowo-Przemysłowej** i jej szeroki zakres działania, o wiele szerszy i więcej zróżniczkowany aniżeli innych Izb śródlądowych. Z przykrością wskazał też na niedostateczną, — zupełnie niewspółmierną z wymaganymi od niej świadczeniami — dotacje, oraz zbyt małe zrozumienie wśród społeczeństwa, a nawet wśród sfer gospodarczych, wyjątkowego stanowiska Morskiej Izby Handlowej, jako jedynej tego rodzaju w kraju. Wkońcu gorąco zaapelował do prasy, by zechciała utrzymywać z I. P. H. jak najściślejszy kontakt i udzielać jej należytego poparcia w jej pracy i zamierzeniach.

W tym celu stworzony został przy I. P. H. specjalny **referat prasowy,** który ma za zadanie stale i bieżąco prasę informować o wszelkich poczynaniach I. P. H., oraz aktualnych zagadnieniach życia gospodarczego, związanego ściśle z jedynym portem polskim.

Z wywodów p. dyr. Krupskiego dowiedzieliśmy się jak, mimo wielkich sentymentów dla Gdyni, po macoszemu traktowana jest tut. Izba w stosunku do innych Izb śródlądowych. Kiedy bowiem budżety Izb Handlowych w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Sosnowcu i in. wynoszą przeciętnie po 1,000.000 zł, to budżet gdyńskiej Izby wynosi zaledwie zł 200.000, —rocznie, mimo znacznie szerszego zakresu działania. Z tego powodu Izba tutejsza dąży do rozszerzenia terytorjalnego zasięgu swej kopetencji, a to przez pewnego rodzaju asocjację z Izbą Przemysłowo-Handlową w Gdyni. W ogólnych zarysach zakreślił też p. dyr. Krupski ramy tej asocjacji, wykazując jej poważne korzyści obopólne.

Interesującymi też były i inne koncepcje wysunięte przez p. dyr. Krupskiego, któreby mogły gdyńskiej I. P. H. zapewnić szersze materjalne podstawy.

Poruszone przez p. dyr. Krupskiego kwestje i dezyderaty spowodowały dość żywą wymianę myśli między dziennikarzami i przedstawicielami I. P. H.

Drugim interesującym punktem konferencji był bardzo wyczerpujący i rzeczowy referat informacyjny I-go wicedyrektora Izby **p. Kawczyńskiego o „Linjach regularnych i rozbudowie nowych linij stałych żeglugowych".**

W referacie wyłuszczył p. Kawczyński znaczenie linij regularnych i linij stałych żeglugowych, wskazując na drogi, jakiemi kroczy rozwój obu rodzaji tych linij.

Równocześnie wskazał on na szkodliwość dla bilansu płatniczego kraju inwazji obcych przedsiębiorstw nawigacyjnych, które zwłaszcza w ostatnich dwóch miesiącach w znacznej liczbie rozszerzyły swoją ekspansję na Gdynię.

Obecnie Gdynia posiada 23 stałych i regularnych linij żeglugowych, z których znaczna większość jest **pochodzenia zagranicznego** (szwedzkie, duńskie, amerykańskie, niemieckie i in.). Wykazał on też w dalszym ciągu swego referatu, jaką koniecznością jest nietylko ze względów gospodarczych, lecz i politycznych, posiadanie jak najrychelj własnej, dobrze rozbudowanej floty handlowej.

Referat ten wywołał również dość ożywioną dyskusję.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232.

Piękny i bogaty dar Branickiego z Wilanowa.

Warszawa, 18. 4. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś p. **Adama Branickiego z Wilanowa,** który wręczył p. Prezydentowi pięknie na pergaminie wykonany akt wraz z wypisem notarjalnym, na mocy którego na własność Rzplitej Polskiej **przechodzi cenna bibljoteka,** licząca około 50.000 tomów, a składająca się z bibljoteki Stanisława Potockiego, Stanisława Septymusa Potockiego, zawierająca w swych zbiorach bibljotekę Karola X., króla Francji, bibljotekę Konstantego i Ksawerego Branickich. Następnie według aktu notarjalnego staje się własnością państwa polskiego 2.204 tek **sztychów,** zawierających około 15.000 sztychów, 11 cennych obrazów i 2 komplety belwederskiej porcelany. Intencją p. Branickiego jest, by sztychy i bibljoteka posłużyły dla **zapoczątkowania bibljoteki i zbiorów sztychów na Zamku królewskim** w Warszawie, a obrazy posłużyły do ozdobienia rezydencji p. Prezydenta. Pozostawił on jednak rozporządzenie zbiorami p. Prezydentowi.

Z dnia.

Obywatel polski, choćby chciał walczyć z kryzysem, nie może!

Dalszy ciąg

„Spowiedzi szpiega pruskiego"

Dr. Viteliusa (Bolesława Rakowskiego)

zaczniemy drukować w dniach najbliższych.

Rewelacje **poraz pierwszy ogłoszone w „Dzienniku Bydgoskim"** w roku 1927 narobiły wiele wrzawy, a kiedy ukazały się nakładem spółki wydawniczej „Rój" w Warszawie w formie broszury — na czyjeś polecenie **broszurka zniknęła z półek księgarskich.**

W tece redakcyjnej posiadamy dalsze sensacyjne wyjawienia

— o strajku szkolnym i zamiarze wywiezienia arcybiskupa Stablewskiego do Bawarji,

— o kartotece działaczy polskich, znajdującej się w prezydjum policji w Poznaniu,

— o zasilaniu ruchu niepodległościowego (1905 r.), w Kongresówce **przez Niemców,**

— o śledzeniu „Straży" i osoby Józefa Kościelskiego,

— podsłuchiwanie rozmów obrońców polskich w procesie wrzesińskim itd.

Dodane będą **sylwetki agentów b. policji pruskiej,** śledzących ruch narodowy polski u nas i za kordonem.

Publikacje te, pełne interesujących szczegółów, ukażą się **tylko na łamach „Dziennika Bydgoskiego"** z końcem bieżącego miesiąca i **na początku maja.**

Przedruk będzie wzbroniony.

Kto pragnie zachować całość, niech nie omieszka w porę **odnowić przedpłaty.** Listowi przyjmują abonament gazet tylko do 25-go kwietnia.

Z frontu walki z komunizmem.

Wyroki i aresztowania.

Pisaliśmy już o akcji władz bezpieczeństwa które na terenie całego kraju wzięły się energicznie do tępienia bolszewickiej zarazy.

Po zlikwidowaniu centrali warszawskiej donoszą o aresztowaniach z prowincji. Uderza znowuż **udział w tej zbrodniczej działalności inteligencji żydowskiej.**

W Krakowie nastąpiło aresztowanie **czterech sekretarzy adwokackich** pod zarzutem agitacji komunistycznej. Aresztowani zostali dr. Rosenfeld, dr. Rosthal, dr. Langer i dr. Wcisło. Aresztowanych przewieziono do sądu okręgowego w Wadowicach, gdyż stoją oni **pod zarzutem agitacji w Szczakowej i Jaworznie w czasie strajku górników.**

Prócz tego policja dokonłaa aresztowań wśród młodzieży komunistycznej **w związku ze zbliżającym się dniem 1 maja.**

Wołyńscy komuniści, których gniazdo wykryto już dawniej, zostali przykładnie ukarani. Mianowicie **zakończył się po 6-dniowej rozprawie proces komunistów przed sądem okręg. w Równem.** Na ławie oskarżonych zasiadło 33 ludzi. Proces toczył się przy drzwiach zamkniętych. W wyniku rozprawy sąd wydał **wyrok zasądzający 4 oskarżonych po 7 lat więzienia, 9 oskarżonych po 5 lat, 14 oskarżonych po 4 lata** a 5 oskarżonych uwolnił.

Przed sądem **lwowskim** toczy się już od kilku dni proces przeciw **bojowcom komunistycznym, oskarżonym o morderstwo towarzysza** z wyroku sądu partyjnego. Proces, obf tujący w sensacyjne momenty, zakończy się w tym tygodniu.

Zła teściowa z ognistym temperamentem.

Sensacyjny proces o zamordowanie zięcia.

Ateny, dnia 14 kwietnia.

BESTJALSKA ZBRODNIA.

Przed sądem w Atenach, stolicy Grecji, toczy się obecnie niezwykle ciekawy proces o zamordowanie zięcia przez panią Artemis. Sposób dokonania zbrodni był tak bestjalski, a towarzyszące jej okoliczności tak niezwykłe, iż przerażenie ogarnęło Ateńczyków — a dzienniki greckie mają pierwszorzędną sensację. Wielki ten proces, będący na ustach wszystkich, stanowi straszliwą ilustrację do legendy o złej teściowej. Na zlecenie teściowej zamordowano męża córki li tylko dlatego, że zięć nie córce, lecz „jej" (teściowej!) życie czynił podobno wręcz niemożliwem.

Najbardziej jednak oburza publiczność, zapełniającą codziennie salę sądową, straszne okrucieństwo, jakiem się posługiwała owa rzekoma mścicielka tyranji małżeńskiej. Nietylko na rozkaz teściowej zięć zginął od kul rewolwerowych — lecz później w bestjalski sposób nieludzka kobieta **rozćwiartowała trupa „tyrana",** a sama kawałki mięsa opakowała i zawiązała. Paczki te w nocy dwaj woźnice musieli złożyć w pewnym odległym i ukrytym zakątku rzeki Kisofos.

Miejsce jednak, na którem złożono paczki z mięsem ludzkiem, nie leżało wcale w takiem ukryciu, jak mniemała okrutna teściowa. Przechodnie bowiem zwrócili uwagę na te tajemnicze paczki i w ten sposób tajemnicza zbrodnia wyszła na jaw.

Jako pomocnicy w dokonaniu tego ohydnego morderstwa zasiedli na ławie oskarżonych pozatem: córka, a więc żona zamordowanego, pewien 16-letni młodzieniec, jej krewny, oraz niewolniczo im oddana służąca.

KOBIETA DYKTATOR Z NAPOLEOŃSKIEM SPOJRZENIEM.

Jak wygląda okrutna teściowa? Jest ona kobietą -już 55-letnią o ognistym temperamencie. W mistrzowski sposób potrafiła ona do ostatnich lat zachować powaby młodości. Kobieta ta, z usposobienia bardzo wesoła, pełna werwy życiowej, jest średniego wzrostu i dość dużej tuszy. Mimo kilkumiesięcznego pobytu w więzieniu i świadomości, że czeka ją kara śmierci, na głowie nie ma ani jednego siwego włosa. Straszny dramat, w którego środku stoi pani Artemis, nie potrafił z ócz jej zabrać owych promieniejących „błyskawic napoleońskich".

Już długo przed tym strasznym czynem pożycie małżeńskie zamordowanego stało się nieznośne wskutek ustawicznych wybuchów teściowej. Codziennie wstrętna ta kobieta **zakłócała spokój domowy,** prowadząc bezustanne spory ze swym zięciem. Koniecznie starała się ona w domu rządzić po dyktatorsku. Zięć jednak mężnie prowadził walkę z herodem-babą. Nieznośna teściowa starała się w końcu z wielkiej miłości zięcia do córki wybić kapitał i wycisnąć z niego jak najwięcej pieniędzy. Matka i córka pieniądze te **lekkomyślnie trwoniły.**

Kilkakrotnie z winy teściowej doszło nawet do **przejściowego rozłączenia małżonków.** Mąż, któremu teściowa stworzyła istne piekło na ziemi, wyprowadzał się na dłuższy czas do hotelu, później jednak zawsze wracał, aczkolwiek teściowa często zwracała się do sąsiadów, ubolewając, iż nikt jeszcze nie znalazł się, któryby zgładził tego „potwora".

16-LETNI MŁODZIENIEC NARZĘDZIEM NIENAWIŚCI OSZALAŁYCH KOBIET.

Wkońcu zdecydowała się w tym celu przyjąć do mieszkania córki pewnego 16-letniego młodzieńca, dalekiego krewnego. Z tego młodzieńca teściowa zrobiła kochanka swej 28-letniej zamężnej córki. Namiętność i uczucie życiowe teraz przez tego młodzieńca do wspomnianej kobiety popchnęły go do wykonania strasznego, zgóry uplanowanego przez teściową, planu. Młodzieniec **nie mógł się oprzeć naleganiom** nieludzkich kobiet i pewnej nocy, gdy ofiara po dłuższym pobycie w hotelu znowu powróciła do domu, zbliżył się do śpiącego w łóżku mężczyzny i wystrzałem z rewolweru położył znienawidzonego zięcia trupem na miejscu.

Nieszczęśliwy chłopiec, nie znający jeszcze podłości tego świata, dał się użyć jako narzędzie nienawiści obu oszalałym kobietom. W procesie obecnym gra on może najsmutniejszą rolę i zasługuje nawet na litość. Zbrodniarki bowiem wykorzystały go dla swych niecnych celów i zrobiły z niego zbrodniarza.

LICZNI WIELBICIELE TEŚCIOWEJ.

Rozprawa obfituje w bardzo ciekawe momenty. M. in. wyszło na jaw, iż okrutna teściowa, będąca już babcią („tyran" pozostawił bowiem troje dzieci) utrzymywała do niedawna jeszcze niezwykle **ożywione stosunki „towarzyskie".** Liczni jej wielbiciele ujawnili w procesie bardzo pikantne historyjki. Matrona ta nawiązywała szczególnie bliskie stosunki **z szoferami.** Jeżeli znalazł się jakiś piękny i zgrabny szofer, to kilkakrotnie objeżdżała taksówką miasto, a płaciła **trzy razy tyle,** ile wskazywała taksa. Było to oczywiście zawiązkiem dalszej przyjaźni a później — dyskretne rendez-vous w bardzo dyskretnych lokalach.

KARA ŚMIERCI NIEUNIKNIONA.

Niepewne są dalsze losy młodego chłopca, sąd bowiem nie wydał jeszcze wyroku. Okrutna teściowa i jej córka mogą natomiast liczyć napewno na wyrok śmierci. Egzekucja, która odbywa się w Grecji w ten sposób, iż dwanaście strzałów kładzie kres życiu skazańca, nie ominie potwornych kobiet. **(ak.)**

Ruiny zamku Canossy.

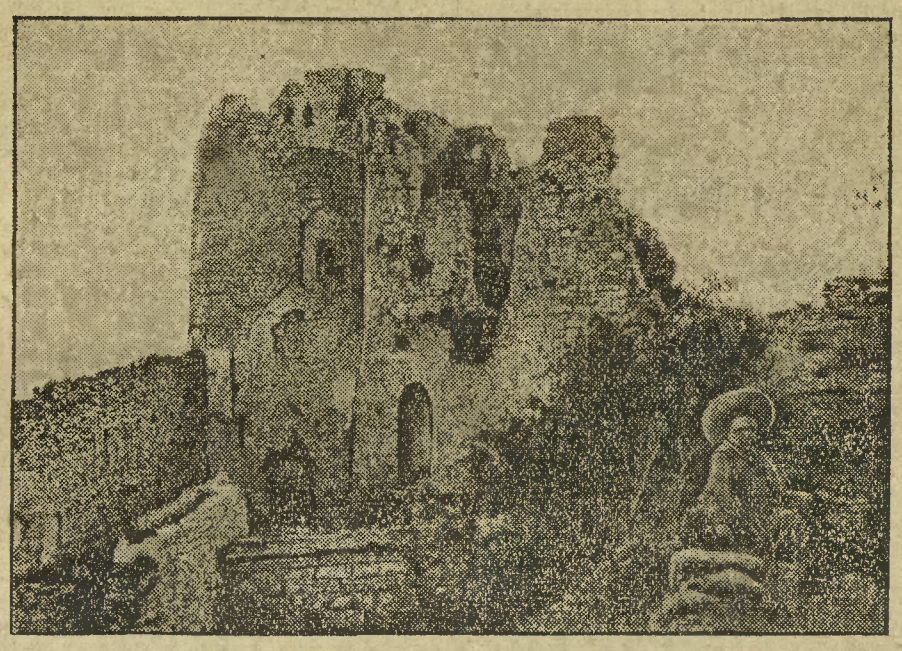

Zamek Canossa, słynnym jest i słynnym pozostanie na zawsze w historji świata. Do zamku tego w r. 1077 przybył boso i we włosienicy cesarz niemiecki Henryk IV, aby prosić papieża Grzegoża VII o zdjęcie zeń klątwy kościelnej. Ruiny tego zamku (w północnych Włoszech) rząd włoski w r. 1878 uznał za zabytek narodowy. Widocznie jednak konserwatorzy włoscy nie bardzo o ten zabytek się troszczyli, skoro w zeszłym tygodniu burza zwaliła większą część jego murów. Dodać trzeba, że zamek ten opustoszał zupełnie jeszcze w r. 1255 i od tego czasu resztki jego jako tako do naszych czasów się dochowały.

Kat popisuje się swą sztuką na jarmarku.

Dokonuje egzekucyj na lalce, bo tęskni do swego zawodu.

Anglja ma obecnie niezwykłą sensację, której bohaterem jest były kat angielski John Ellis. Wędruje on ostatnio po całym kraju **i urządza na jarmarkach miejskich lub po wsiach ohydne przedstawienia.** Polegają one mianowicie na demonstrowaniu egzekucyj przy pomocy szafotu i lalki, wielkości człowieka.

Ellis ma w tem doświadczenie, gdyż w ciągu swej służby państwowej stracił 204 przestępców. W roku 1923 przeszedł na własne życzenie w stan spoczynku i żył odtąd w małym domku, utrzymując się z pokaźnej pensji, jaką otrzymywał od skarbu państwa. Niski, rumiany staruszek o wesołych, jakby figlarnych oczach, wygląda on tak uczciwie, że niktby nie domyślił się w nim **jednego z najbardziej osławionych katów czasów współczesnych.**

Ellis odczuwał jednak oddawna tęsknotę za porzuconym zawodem. Starał się kilkakrotnie o zaangażowanie go przez rząd, lecz wszelkie jego usiłowania nie dały rezultatu. Podeszły wiek był jedną z najważniejszych przeszkód. Żyłka katowska nie dała starcowi spokoju. **Wkońcu wpadł na myśl urządzania egzekucyj na lalce.** Olbrzymie tłumy publiczności tłoczą się dookoła szafotu, a starzec, pełen powagi, jakby... w natchnieniu — wiesza dużą lalkę wśród oklasków rozwydrzonej tłuszczy. Odzywają się jednak głosy, domagające się zakazania podobnych występów.

Każdy może się wzbogacić

kto zakupi **los I-ej Klasy** Państwowej Loterji Klasowej

w największej i najszczęśliwszej Kolekturze w kraju

„NADZIEJA"

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Główna wygrana

1.000.000 zł

Zmieniony do 25-ej Loterji plan gry zapewnia graczom największe szanse przy niezmienionych cenach losów. Szczególnie ilość średnich wygranych i premij została wydatnie powiększona.

Co drugi los wygrywa!

Cena losów:

Ćwiartka zł 10 Połówka zł 20 Cały zł 40

Ciągnienie już 19 i 20 n.m.!

Losy wysyłamy za opłatą po odbiorze tychże. Na zamówienie wystarcza korespondentka. (7229

Spieszcie z zamówieniami!

Zbrodnicza nienawiść do ojca

zakończona morderstwem.

W Kolonji znaleziono 70-letniego lekarza, dra Hugona Rubensohna, **uduszonego we własnem mieszkaniu.** Śledztwo przyniosło zdumiewające wyniki, według wszelkiego prawdopodobieństwa, senjora medecyny kolańskiej uśmiercił własny syn.

Dr. Rubensohn specjalistą chorób kobiecych i

mimo swojej odpychającej powierzchowności posiadał rozgałęzioną praktykę.

Nie cieszył się jednak dobrą opinją i nie należał do towarzystwa lekarskiego w Kolonji. Od pół roku widywano stale w jego otoczeniu młodą dziewczynę, uchodzącą za morfinistkę. Mówiono, że Rubensohn chce się z nią ożenić. Matka dziewczyny w celu porozumienia się z sędziwym kandydatem do stanu małżeńskiego, odwiedziła go na krótko przed morderstwem. Dlatego początkowo

aresztowano ją pod zarzutem zbrodni.

Ale wskutek braku dowodów musiano ją wnet uwolnić.

Zkolei podejrzenie skierowało się przeciw synowi lekarza, głównie na tle złych stosunków pomiędzy ojcem i synem. Obaj żyli do lat na wrogiej stopie, a nawet syn procesował się o spadek, do którego miał pretensję. Młody Rubensohn występował gwałtownie przeciw starcowi i nie krępował się wobec obcych osób. Słyszano szereg razy, jak głośno powtarzał:

— Gdyby już raz ten stary pożegnał się nareszcie z życiem!

Syna aresztowano i systematycznie zbiera się przeciw niemu poszlaki, które upewniają coraz więcej urząd śledczy w przeświadczeniu, iż w ręce sprawiedliwości dostał się naprawdę morderca.

Żywa bomba.

Mały pies szerzył straszny popłoch.

W Mahnesburg w Australji wydarzyła się pocieszna historja, o której wieść dotarła obecnie do Londynu. Zatrudnieni w tamtejszej kopalni górnicy zauważyli ku swemu przerażeniu, że czteronożny ulubieniec całej załogi mały piesek połknął 6 drobnych nabojów dynamitowych, które jednak razem wziąwszy byłyby starczyły na wysadzenie całego domu w powietrze. Świadków tej niesamowitej „psiej biesiady" ogarnął blady strach. W obawie, że ciepłota. własna psa może doprowadzić połknięty dynamit do wybuchu, wszyscy wśród krzyku rozproszyli się pospiesznie. Tymczasem żywa bomba w pierwszej chwili nie zdradzała najmniejszego niepokoju. Być może, że w psim mózgu snuły się pewnego rodzaju zdziwienie, że wszyscy, którzy go dawniej głaskali i karmili, przed nim uciekali, ale zdziwienia tego w każdym razie nie okazywał. Niebawem jednak przyszło reakcja. Dynamit w psim żołądku zaczął się rozkładać. Biedna psina zaczęła się wić w boleściach i zaniepokoiła wyciem całą osadę górniczą. Nikt nie miał jednak odwagi zbliżyć się do cierpiącego pieska. Wreszcie jednak kucharz dyrektora kopalni zdobył się na odwagę, zbliżył się do psa i zaaplikował mu szklankę rycynusu, który ułatwił „strawienie" połkniętych środków wybuchowych. „Niebezpieczny" eksperyment skończył się dla psa po krótkiej chorobie bez dalszych ujemnych skutków.

Nurmi startuje do stanu małżeńskiego.

Słynny szybkobiegacz Parvo Nurmi, o którego kwalifikację czy dyskwalifikację sportową toczy się w całej prasie zawzięta walka, wstępuje w związki małżeńskie z panną Sylvią Laaksonem. Powyżej portret młodej pary.

Z Wielkopolski i Pomorza

Z Kujaw Zachodnich.

Dyżur nocy pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Krzyżem", w Inowrocławiu przy ul. Paderewskiego.

Osobiste. Opuścił Inowrocław sędzia sądu grodzkiego p. Chełmiński, który został przeniesiony do sądu grodzkiego w Poznaniu. Taksamo sekretarz starostwa inowrocławskiego p. Seidler został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Poznania.

Kapelanem „Sokoła" na okręg inowrocławski został ks. mansjonarz Małecki, którego wprowadzenie w urząd nastąpiło na posiedzeniu zarządu okręgowego. Stosowne przemówienie wygłosił prezes okręgowy p. Ziętowski, a w serdecznych słowach odpowiedział ks. kap. Małecki.

Rekolekcje zamknięte dla młodzieńców S. M. P. W niedzielę, 17 bm. rozpoczęły się w zakładzie Focha nad stawkiem w Inowrocławiu rekolekcje zamknięte dla członków S. M. P. okręgu kujawskiego. Rekolekcje prowadzi O. Franciszkanin z Gniezna.

Kino Palace wyświetla w dalszym ciągu wspaniały film dźwiękowy pt. „Wielkomiejskie ulice", przedstawiający życie w arystokracji podziemi.

Stylowy wyświetla film chiński „Tai Hang".

Z zebrania plantatorów buraków na Kujawach zachodnich. U Basta w Inowrocławiu odbyło się zebranie plantatorów buraku cukrowego przy cukrowniach Janikowo, Pakość i Tuczno. Obrady zagaił prezes Kozłowski ze Strzelna Klasztornego, składając przewodnictwo w ręce posła Dembińskiego z Węgierc, który omówił obecne ciężkie położenie plantatorów buraka cukrowego na Kujawach zachodnich. Kwestję nowych umów w sprawie dostawy buraków do cukrowń przedstawił inż. Gotowt z Poznania. W związku z tem wywiązała się obszerna dyskusja, w której przemawiali pp.: Klóskowski z Rojewa, Batliński, Ziętara, Kobus, Kozłowski, Dzikowski, inż. Gotowt i inni. Po przeprowadzeniu obrad uchwalono zażądać od cukrowń przenoszenia kontyngentów (za nadmiar buraków) na rok następny na własne konto każdego poszczególnego plantatora, przyczem i niedobór buraków winien być uzupełniony w roku następnym. Dalej uchwalono m. in., że jeżeli cukrownie nie zawrzą na czas kontraktów w sprawie dostawy buraków, to w roku przyszłym plantatorzy tych cukrowń wstrzymają się wogóle od uprawy buraków. W końcu poruszono jeszcze sprawę dostawy nawozów sztucznych przez cukrownie.

Zebranie Cechu powoźniczo - kołodziejskiego w Inowrocławiu odbędzie się 24 bm. o godz. 10 w lokalu p. Kłosowskiego.

Wycieczka Sokołów inowrocławskich do Torunia. Oddział kolarzy „Sokoła" w Inowrocławiu w związku z otwarciem sezonu kolarskiego wyruszył pod kierownictwem p. Lipczyńskiego do Torunia, skąd powrócili Sokoli wieczorem.

Kradzież z włamaniem u p. Gregorowicza. Do składu towarów kolonjalnych p. Gregorowicza przy ul. Pakoskiej 69 w Inowrocławiu zakradli się złodzieje, którzy zabrali różnego towaru na sumę około 1000 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Kradzież u Jana Zawady w Inowrocławiu. Niewykryci sprawcy dostali się do budynków Jana Zawady przy ul. św. Mikołaja 28 w Inowrocławiu, skąd skradli 3 rowery, kilkadziesiąt par cholewek, sporą ilość skóry i węgla, na ogólną kwotę około 1000 zł. Sprawcy, dokonawszy kradzieży, zbiegli przez nikogo nie spostrzeżeni. Policja wdrożyła energiczne śledztwo za złodziejami.

Sezon kuracyjny lepszy niż w roku ubiegłym.

Jak wiadomo, sezon kuracyjny w uzdrowisku solanki w Inowrocławiu rozpoczął się z dniem 1 kwietnia br. Dotychczas tj. do 15 bm. jest już 36 kuracjuszy. Nowych zgłoszeń napływa coraz więcej. W porównaniu z rokiem ub. kuracyjny sezon wiosenny zapowiada się prawie o 100 procent lepiej.

Obecnie czynny jest wspaniały zakład przyrodoleczniczy, w którym przeprowadzono urządzenia lecznicze według najnowszych metod lecznictwa zdrojowiskowego.

Uzdrowisko Solanki pod względem urządzeń leczniczych jak i naturalnych warunków może pod każdym względem konkurować z badami zagranicznemi. Dlatego też należy zachęcić wszystkich, pragnących poratować swe zdrowie, aby korzystali z dobrodziejstw leczniczych, jakie daje solanka inowrocławska.

Znowu się ziemia zapada w Inowrocławiu.

W sobotę 16 bm. przy ul. św. Krzyskiej na pobliskiem polu znowu zapadła się ziemia na przestrzeni 1 m. kw., a na dnie ukazała się woda. Prawdopodobnie zawalenie to nastąpiło skutkiem podmycia wodą ganków podziemnych dawniejszej kopalni soli. Miejsce to natychmiast zabezpieczono. W związku z zapadaniem się ziemi w Inowrocławiu napiszemy obszerniej.

Odrodzenie ruchu chrześcijańsko-społecznego na Kujawach Zachodnich.

Z zebrania Ch. D. i Ch. Z. Z. w Inowrocławiu.

Pomimo ciężkich czasów i ogólnej apatji ruch chrześcijańsko-społeczny na Kujawach zachodnich nabiera rozmachu. W niedzielę 17 bm. w Domu Katolickim parafji Matki Boskiej w Inowrocławiu odbyło się zebranie koła Ch. D. i filji Ch. Z. Z., na które przybyła spora liczba członków i gości.

Obrady zagaił dzielny społecznik i prezes koła Ch. D. p. Bociek, który w zastępstwie sekretarza odczytał protokół z ostatniego zebrania. Zkolei sekretarz filji Ch. Z. Z. p. Olszanowski odczytał protokół z ostatniego zebrania filji Ch. Z. Z.

Krótki refrat o ruchu społecznym chrześcijańsko-demokratycznym i o drogach, na jakich ma się odbywać organizacja tego ruchu, wygłosił red. Kobierski. Następnie bardzo rzeczowy i aktualny referat o Ch. D. i ruchu robotniczym wygłosił znawca tej sprawy red. Bigoński z Bydgoszczy. Mówca specjalnie uwzględnił sprawy zamachu na zarobki robotnicze, prowadzone w ostatnich czasach przez pracodawców. Apelował przytem do wszystkich robotników kujawskich, ażeby **organizowali się w szeregach ruchu Ch. Z. Z., który otwarcie i zdecydowanie broni interesów świata pracy.**

Referenta obdarzono hucznemi oklaskami.

W komunikatach zarządu prezes Bociek podał do wiadomości pismo sekretarza Wikarskiego, który zrezygnował z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce wybrano jednogłośnie sekretarzem red. Kobierskiego.

Ze względu na spóźnioną porę zebranie zamknięto.

Należy dodać, że ruch chrześcijańsko-demokratyczny w Inowrocławiu i na Kujawach zachodnich wkroczył na nowe tory. Dotychczas filja Ch. Z. Z., licząca 175 członków, przeprowadziła 9 spraw w związku z wypowiedzeniem pracy członkom oraz 6 członkom wywalczyła wsparcie ubogich. Pozatem dla całego szeregu członków wystarała się o pracę. Jest nadzieja, że jeżeli ta praca pójdzie normalnym trybem, to niezadługo Ch. Z. Z. stanie narówni z temi organizacjami, które już od szeregu lat istnieją na terenie Kujaw zachodnich.

We wszystkich sprawach, dotyczących organizacyj Ch. D. i Ch. Z. Z. należy się zwracać do prezesa filji Ch. Z. Z. Kawalerskiego i prezesa Ch. D. Boćka lub do oddziału „Dziennika Bydgoskiego", Inowrocław, Rynek 20. Telefon 420.

Z życia inwalidów wojennych.

W niedzielę, 17 bm. odbyło się zebranie Zw. Inwalidów Wojennych, Wdów i Sierot w Parku Miejskim w Inowrocławiu pod przewodnictwem prezesa Pawlaka. Po odczytaniu protokółu sekretarz Przybysz wyłosił bardzo dobrze opracowany referat, dotyczący nowelizacji ustawy inwalidzkiej, za co zebrani obdarzyli go hucznemi oklaskami.

Następnie prezes Pawlak odczytał art. 26 nowej ustawy inwalidzkiej noweli) z dnia 17. 3. 1932 r.

Bardzo rzeczowa dyskusja wywiązała się nad sprawą zaopatrzenia inwalidzkiego, odnośnie t. zw. klasy b, do której wchodzą miejscowości, posiadające mniej niż 100.000 mieszkańców, a także Inowrocław.

Po omówieniu sprawy zawieszenia rent i ustaleniu dochodowości u inwalidów (samodzielnych pracowników) wpłynął wniosek, domagający się wydelegowania komisji do urzędu skarbowego, która ma w tej sprawie interwenjować. Wkońcu uchwalono wysłać do Warszawy rezolucję, domagającą się zaliczenia Inowrosławia do klasy a, gdyż — jak mówi wyjaśnienie — miasto nasze jest miejscowością kuracyjną i przez to samo ceny produktów pierwszej potrzeby, a więc i koszta utrzymania, są wyższe niż w innych miejscowościach.

W wolnych głosach prezes Pawlak prosił członków, ażeby opracowali dokładne życiorysy ze specjalnem uwzględnieniem przeżyć wojennych i obecnej nędzy, w jakiej obecnie rzesze inwalidzkie się znajdują. Życiorysy mają być wysłane do władz kompetentnych do Warszawy, ażeby je uświadomić, w jakiem położeniu znajdują się dziś inwalidzi. Poruszono też m. i. sprawę książki inwalidy Wojciechowskiego z Barcina, który opisał w niej w realny sposób całe swoje życie. Po omówieniu spraw czysto organizacyjnych zamknął prezes zebranie.

Napad lotniczy i gazowy na Inowrocław

Kujawiacy, strzeżcie się napadu lotniczego!

W tych dniach odbędzie się staraniem Miejskiego Komitetu L. O. P. P. w Inowrocławiu alarm lotniczy i gazowy. Na znak sygnału rozpocznie się alarm świstem **(jeden krótki, jeden długi ton)** syreny elektrowni miejskiej i fabryk, powtarzany przez czas dłuższy i przez zgaszenie światła w nocy. Oznaczać to będzie, że lotnicy nieprzyjacielscy zbliżają się — **grozi niebezpieczeństwo bombardowania i ataku gazowego.** W tym czasie należy się zachować jak następuje:

1. otworzyć bramy wszystkich domów; za to są odpowiedzialni właściciele domów;

2. opuścić ulice i place, chroniąc się do bram i piwnic najbliższych domów;

3. ruch uliczny zostaje wstrzymany; pojazdy stają po zacienionej stronie ulicy i kryją się do bram najbliższych domów;

4. nie wolno przebywać na dachach i balkonach domów;

5. w porze nocnej bez względu na to, czy został podany sygnał alarmu lotniczego czy nie, wszystkie okna ubikacyj mieszkalnych, fabryk, zakładów przemysłowych i innych, w których odbywa się praca nocna, muszą być szczelnie zasłonięte, by światło nie mogło przedostać się nazewnątrz;

6. w razie alarmu lotniczego światła elektryczne i gazowe wewnątrz domu pogasić, zastępując je słabem światłem lamp naftowych lub świec; za pogaszenie świateł wewnątrz domów odpowiedzialni są właściciele domów i mieszkań.

Niezależnie od tego elektrownia i gazownia zgasi światło. Ze względu na to, że alarm ten odbędzie się w najbliższych dniach, zwraca się uwagę wszystkim mieszkańcom miasta Inowrocławia i okolicy na obwieszczenie urzędowe, do przepisów którego należy się najsumienniej zastosować.

Alarm ten ma wykazać naszą sprawność na wypadek rzeczywistego napadu lotniczego i gazowego.

Apelujemy do wszystkich, aby władzom i oddziałom ratowniczym przychodzili z pomocą i nie robili trudności w wypełnianiu poruczonych zadań.

—::—

Zaś „pierony" zwyciężyli Kujawiaków. W Parku Miejskimw Inowrocławiu odbył się mecz bokserski między członkami P. K. S. Katowice a K. S. Goplanja. Górnoślązacy walczyli z Kujawiakami zawzięcie. Rogowski pokonał Leszczyńskiego Nowakowski — Walkowskiego, Lelewski — Cichego, Karner na punkty Radomskiego, Górski na punkty Lewandowskiego, Zieliński I. na punkty Makosza, Wystrach — Jóźwiaka i Zwierzyński z Dziennym bez rezultatu. Wynik ostateczny: 8:6 na korzyść P. K. S. Katowice. Bardzo sprawnie sędziował p. Latowski.

Przebieg strajku rolnego na Kujawach zachodnich.

Na poniedziałek 18 bm. został — jak wiadomo — proklamowany strajk demonstracyjny w rolnictwie przeciwko obniżce zarobków robotników rolnych. Udział w strajku na terenie Kujaw zachodnich biorą organizacje: Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe i związki klasowe.

Jak nam donoszą, przebieg strajku był bardzo spokojny i nigdzie nie zanotowano żadnych wykroczeń ze strony robotników.

Według prowizorycznych obliczeń strajkuje na Kujawach zachodnich przeszło 75% robotników.

Tragedja na stawku w solankach w Inowrocławiu.

Nierozważna trójka na łodzi. Ostrzeżeń nie słuchano. Bracia Baranowscy bohaterami. Ojciec ratuje synów i jednego z topielców. Dwa trupy. A wszystkiemu winna wódka.

Jak już pokrótce donosiliśmy, staw w Solankach był miejscem **tragedji 2-ch ludzi,** która wywołała zrozumiałe poruszenie w Inowrocławiu.

Jak się dowiadujemy, w związku z sezonem kuracyjnym byli zatrudnieni przy instalacji przewodów elektrycznych 3 pracownicy elektrowni miejskiej: **Jan Mikołajczak, Jan Gorzelańczyk i Nowakowski.**

Dnia 15. bm. o godz. 17,15, będąc nad stawkiem, urządzili sobie dla uprzyjemnienia czasu przejażdżkę łodzią. Gdy wyjechali już spory kawałek **z żartów, czy też z nierozwagi, rozpoczęli kołysać łódź.** Pomimo zwrócenia im uwagi przez syna właściciela restauracji „Nad stawkiem" Marjana Baranowskiego, ażeby zaprzestali swawoli, nie zważali na to, lecz w dalszym ciągu, kpiąc jeden z drugiego, **kołysali łodzią do tego stopnia, że wpadli do wody.** Widząc to Marjan Baranowski wezwał swego młodszego brata Józefa, poczem wsiedli obaj do drugiej łodzi i popłynęli do tonących. Marjan Baranowski, jako starszy i silniejszy, schwycił jednego z tonących za włosy, przyczem łódź się przechyliła i potem całkowicie się wywróciła. **Obaj młodzi Baranowscy wpadli więc do wody,** wołając rozpaczliwym głosem: ratunku! Usłyszawszy to ojciec ich, właściciel kawiarni „Nad stawkiem" p. Baranowski, wskoczył do 3 łodzi, dopłynął szybko do tonących synów, których po wielu trudnościach wciągnął do łodzi, a następnie zdołał jeszcze wyratować jednego z nieszczęsnej trójki kolegów — Nowakowskiego.

Zaalarmowana straż pożarna w mieście po pół godzinie przybyła na miejsce wypadku. Przy pomocy zaalarmowanych przechodniów, udało się **wydobyć za pomocą sieci najpierw Mikołajczaka, a dopiero po całogodzinnem poszukiwaniu zwłoki Gorzelańczyka.**

Na miejscu znalazł się naczelny lekarz zdrojowiksa Solanek dr. Sroczyński, który natychmiast zastosował sztuczne oddychanie na obu topielcach. Nie dało ono jednak pozytywnego rezultatu.

Po dokładnem zbadaniu stwierdzono **śmierć Gorzelańczyka i Mikołajczaka.** Ten ostatni zmarł z powodu udaru serca. Przy Gorzelańczyku znaleziono w kieszeni marynarkowej kwotę 75 zł gotówki.

Policja wdrożyła dochodzenia, celem zbadania, co było powodem tragedji na stawku w Solankach.

Zebrana dość licznie publiczność nad stawkiem w rozmowach między sobą dowodziła, że **zmarli tragicznie byli podchmieleni.**

Mikołajczak opiekował się swoją matką, a Gorzelańczyk pozostawił żonę, która leży chora w szpitalu.

Wypadek ten wywarł ogromne wrażenie w mieście Inowrocławiu i okolicy i jest obecnie tematem dnia.

Ze zjazdu Powstańców i Wojaków

okręgu pałuckiego w Żninie.

Ze **Żnina** donosi nasz korespondent:

Roczny zjazd zagaił prezes okręgowy p. Wł. Kolaszewski, wznosząc trzykrotny okrzyk na cześć Rzplitej Polskiej. Następnie powitał delegatu związku p. Kismanowskiego, gen. sekretarza, burmistra miasta Żnina p. Ratajskiego, oficera P. W. na powiat żniński p. por. Kozłowskiego, por. rezerwy p. Kruszkę, wszystkich delegatów, członków i gości. Na powitanie odegrała orkiestra reprezentacyjna okręgu marsza powitalnego. Przemówienie wygłosił prezes okr. i delegat związku. Prezes oddał przewodnictwo zjazdu w ręce delegata związku p. Kismanowskiego. Sprawozdania z rocznej działalności zdawali członkowie zarządu okręgu.

Po przerwie nastąpił wybór nowego zarządu za jednomyślną zgodą przez aklamację wybrano prezesem powtórnie, bez względu na jego uporczywe prosby o zwolnienie p. Wł. Kolaszewskiego, wiceprezesem p. Józefa Piątkowskiego, sekretarzem p. Adama Bartuscha, skarbnikiem p. Aleksandra Mełka, komendantem p. Fr. Smolińskiego, radnymi pp.: St. Lichocińskiego, K. Załuskowskiego, K. Nowaka i St. Ropowskiego. Do komisji rewizyjnej pp.: Krupińskiego, Słomkowskiego i Kandluskiego. Do sądu honorowego wybrano pp.: burmistrza Ratajskiego, Tadeusza Kruszkę, Maciejewskiego, Pankowskiego, Walczaka i Kwaśniewskiego. Jako delegatów na zjazd związkowy do Poznania wybrano pp.: W. Kolaszewskiego, Piątkowskiego, Bartuscha, Rogowskiego i Schwachego.

W dalszym ciągu przeprowadzono następujące uchwały: 1. zwołać następny apel w lipcu br., który ma być połączony z konkursem orkiestr powstańców i wojaków Związku Poznańskiego, 2. mianować kapelanami okręgu XXI. księży Wnuka i Kaszyńskiego, 3. mianować członkiem honorowym p. Śledzińskiego, członka Tow. Powstańców i Wojaków w Mięcierzynie i t. d.

Dyplom uznania za ofiarną pracę w orkiestrze żnińskiej wręczył p. Wacławowi Śliwińskiemu gen. sekretarz związku.

Zjazd rady okręg. „Sokoła" w Świeciu.

Ze Świecia donosi nasz korespondent:

W niedzielę 17 bm. odbył się w Świeciu w lokalu p. Chełstowskiego doroczny zjazd rady okręgowej XI. okręgu sokolego Dzielnicy Pomorskiej.

Zjazd delegatów poprzedziła lustracja techniczna. Pod kierownictwem naczelnika p. Fr. Stusińskiego odbyły się ćwiczenia.

Obrady zagaił prezes okręgu p. Fr. Domachowski, witając serdecznie członka dzielnicy p. Wł. Samolińskiego, p. starostę Kowalskiego oraz zebranych.

Przewodniczącym walnych obrad wybrano prezesa dzielnicy p. Wł. Samolińskiego, sekretarzem p. Stusińskiego Br., ławnikami pp. Kleina i Stróżewskiego. Zarząd okręgowy zdawał sprawozdanie, a więc prezes p. Domachowski, sekretarz p. Stusiński, skarbnik p. Galant i naczelnik p. Fr. Stusiński oraz imieniem komisji rewizyjnej p. Nelke.

Sokolstwo brało udział w wszystkich obchodach narodowych i w procesji Bożego Ciała; pozatem urządzano cały szereg imprez itd.

Uzupełniono zarząd okręgowy przez powołanie do takowego pp. Fr. Stusińskiego i Helenę Tobolską ze Świecia. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Klein, Pilcek i Bolesław Nelke, do sądu honorowego pp.: Stusiński Paweł, Stróżewski, Stóżkowa i dwaj członkowie, których dokooptuje sobie sąd honorowy. Delegatami do rady dzielnicowej wybrano pp.: prezesa Domachowskiego i naczelnika okręgu p. Stusińskiego F., do rady związkowej p. Fr. Domachowskiego. Dalej omawiano sprawę rozliczenia z zlotu 1931 r. okręgów III. i XI. Budżet uchwalono w rozchodach i dochodach w wysokości 1000 złotych.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem", ul. Pańska.

Kino Apollo: „Dwa serca biją w walca takt"

Kino Gryf: „Jego maleńka".

Kino Orzeł: „Złota dolina" oraz „Kapitan Łash".

Walne zebranie Tow. śpiewu „Lutnia" odbędzie się w środę, 20 bm. o godz. 8 wiecz. w sali hotelu „Pod Złotym Lwem" przy ul. Trzeciego Maja.

Kradzieże. Kormowski Bolesław (ul. Forteczna 18) zgłosił kradzież narzędzi stolarskich wartości 25 zł. W parku miejskim nieznani sprawcy skradli dwa słupy i w 10 miejscach połamali płot druciany. Roszyckiemu Franciszkowi (ul. Kwiatowa) skradł Piotrowski Edmund 7 gołębi wartości 40 zł, lecz natychmiastowe dochodzenia dały wynik dodatni i gołębie odebrano.

Tow. właścicieli Nieruchomości przypomina, że zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, 19 bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali hotelu „Pod Złotym Lwem".

Poranek muzyczny
na rzecz budowy polskiego gimnazjum w Niemczech.

Grudziądz, 18 kwietnia.

Towarzystwo śpiewu „Moniuszko" na swem walnem zebraniu podniosło myśl urządzenia poranku muzycznego na rzecz budowy gimnazjum polskiego w Niemczech.

W niedzielę 17 bm. odbyła się w Teatrze Miejskim akademja przy wypełnionej widowni. Słowo powitalne wygłosił prezes Zrzeszenia Warmjaków p. Wiktor Szulc. Chór mieszany „Moniuszko" pod batutą swego dyrygenta p. Osińskiego odśpiewał „Gaude Mater Polonja" Gorczyńskiego oraz „Hasło" ks. Lewandowskiego". Orkiestra 64 pp. pod batutą dyr. p. por. Szpuleckiego odegrała dwa utwory Moniuszki. Prelekcję wygłosił członek zarządu okr. III. „Sokoła" p. Albin Nowicki.

Warmjacy odśpiewali pod batutą dyr. Omieczyńskiego dwa utwory Nowowiejskiego i to: „Warmjo moja miła" i „Hymn Rzeczpospolitej". Nasze dziarskie Sokolice pokazały ćwiczenia wolne, które ogólnie się podobały. „Moniuszko" znów odśpiewało „Powrót wiosny" i „Wiązankę". Sokół żeński przedstawił piramidę marynarską. P. Pałaszewska deklamowała z werwą i uczuciem. Zakończyły ten piękny obraz ćwiczenia marynarskie. Wszystkie występy, śpiewy i t. d. przyjmowano burzą oklasków.

Jako ostatni przemówił wiceprezes Zrzeszenia Warmjaków p. red. L. Łydko, wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej Polskiej, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Walny zjazd delegatów kół śpiewaczych II okręgu pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych

Grudziądz, 18 kwietnia.

W niedzielę 17 kwietnia w lokalu „Królewski Dwór" odbył się walny zjazd delegatów kół śpiewaczych II. okręgu, na którym były reprezentowane koła śpiewacze: „Harmonja" Chełmno, „Lutnia" Nowe n. W., „Lutnia" Laskowice oraz z Grudziądza „Lutnia", „Moniuszko" i „Echo".

Zjazd zagaił prezes okr. p. Czesław Nowacki. Na marszałka powołano p. mec. Szychowskiego a do prezydjum pp. Frydrychowskiego z Nowego, Siega i red. St. Kunza z Grudziądza oraz Chmielewskiego z Chełmna, do pióra p. Zawadzkiego.

Pierwszy złożył sprawozdanie prezes okręgu p. Czesław Nowacki, następnie sekretarz p. Dominicki, skarbnik p. Bork, dyrygent okręg. p. prof. Dawidowicz, a w imieniu komisji rewizyjnej p prof. Delewski.

W ciągu prawie 5 lat urządzono trzy zjazdy i to w Świeciu, Grudziądzu i Nowem n. W., zebrań 34. Kół liczy okręg 11 z 480 członkami czynnemi.

Zgodna i harmonijna praca kół grudziądzkich powinna być bodźcem do dalszej intensywnej pracy na niwie śpiewaczej.

W rzeczowej dyskusji zabierali głos pp.: prezes Nowacki, Stankowski, marszałek mec. Szychowski, Malinowski, dyrygent okręg. prof. Dawidowicz, Kulpa - Chełmno. Uchwalono w sprawie wystąpienia z okręgu chóru św. Cecylji ze Świecia wysłać prezesa okręgu, aby ten incydent zlikwidować. Uchwalono regulamin dla nagrody przechodniej, jaką jest łańcuch dla dyrygenta oraz udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi, a szczególnie skarbnikowi p. Borkowi.

Po przerwie zagaił przewodniczący p. mec. Szychowski zebranie. Prezesem wybrano p. dyr. Siemiątkowskiego - Grudziądz, wiceprezesem p. dr. Wasilewskiego - Chełmno, dyrygentem p. Malinowskiego, ksarbnikiem p. Borka Józefa, sekretarzem p. Zygmunta Zawadzkiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: prof. Delewski (prezes „Lutni"), Kalinowski (prezes „Moniuszki") i Piłat (prezes „Echa").

Uchwalono, że przyszły zjazd śpiewaczy odbędzie się w dniu 3 lipca br. w Laskowicach.

Przemówienie w imieniu prasy i Sokolstwa III. okręgu wygłosił prezes tegoż okręgu red. Stanisław Kunz, zapraszając śpiewaków na zlot dzielnicowy, który odbędzie się 10 lipca br. w Gdyni.

Serdeczne życzenia nowo wybranemu zarządowi złożył senjor śpiewaków p. mec. Szychowski.

Woda pod Świeciem opada.

Świecie n. W. Woda, która zalała całe niziny świeckie, obecnie **zwolna w dalszym ciągu opada,** tak iż zalane miejscowości wychodzą już na powierzchnię. W najkrótszym czasie zostanie nanowo **podjęta komunikacja przez Wisłę pomiędzy Świeciem a Chełmnem,** oraz zostanie most w Świeciu ustawiony.

Woda na całej przestrzeni w dalszym ciągu opada.

Człowiek dzisiejszy

nie może istnieć

bez czytania dzienników i czasopism.

Komu ciężko zdobyć się na wydatek jednorazowy 3 zł, znajdzie z pewnością **na abonament tygodniowy 80 gr**

„DZIENNIK BYDGOSKI" zaprowadził abonament tygodniowy **w oddziałach** w Bydgoszczy, Inowrocławiu, Toruniu, Grudziądzu i Gdyni.

Rycerstwo św. Florjana w służbie ogółu.

Zamknięcie 10-dniowego kursu instruktorskiego L. O. P. P. w Straży Pożarnej.

Grudziądz, 17 kwietnia.

W sobotę, 16 bm. odbyło się uroczyste zamknięcie kursu instruktorów L. O. P. P., który trwał 10 dni i był urządzony przez Zarząd Wojewódzki Straży Pożarnych. Gospodarzem na miejscu był zarząd Koła L. O. P. P. w Grudziądzu.

Uroczystą mszę św. w farze odprawił ks. Romanowski. Po mszy św. odbyła się defilada przed prezesem wojew. p. starostą Kalksteinem i gośćmi. Ćwiczenia wykazały w całej pełni, że nasi strażacy w tych 10 dniach dużo się nauczyli. Gości objaśniał co do czynności podczas ćwiczeń p. insp. Gawdziński. Kursistów było 40, wykładowców 8: p. por. Hernik, instr. Roszczyk, insp. Gawdziński, insp. Mijal, por. dr. Gobla, por. Kantarowicz i por. Owsianko.

Po ćwiczeniach zagaił uroczyste zamknięcie kursów komendant tego kursu p. Kaszewski. Prezes wojew. p. starosta Kalkstein podziękował wykładowcom za ich ofiarną pracę, a kursistów wezwał do czynnej pracy. Przemawiali w dalszym ciągu pp. insp. Gawdziński, instr. Roszczyk, prezes miejscowego Koła L. O. P. P. Stoszko.

P. starosta Niepokulczycki w imieniu p. wojewody pomorskiego złożył serdeczne życzenia zebranym i rozdał dyplomy pp.: Cegleckiemu Antoniemu - Szczuka, Cylkowskiemu Bronisławowi - Tczew, Drabentowi Marjanowi - Grupa, Dejweskiemu Stanisławowi - Szczuka, Frąckiewiczowi Kazimierzowi - Grudziądz, Gerhardtowi Emilowi - Toruń, Górskiemu Józefowi - Gniew, Goebelowi Edmundowi - Brusy, Gładkowskiemu Emilowi - Gdynia, Hincowi Klemensowi - Żukowo, Jabłońskiemu Czesławowi - Grudziądz, Jacnowskiemu Józefowi - Łąkosz, Kowczyńskiemu Zygmuntowi - Żur, Kopisteckiemu Alojzemu - Sępólno, Kleszczyńskiemu Janowi - Grudziądz, Kujawskiemu Aleksandrowi - Chełmża, Lewandowskiemu Józefowi - Gródek, Lebeltowi Józefowi - Grudziądz, Mikickiemu Romanowi - Sępólno, Neubauerowi Ignacemu - Skórcz, Nodzińskiemu Władysławowi - Radzyn, Nochowi Maksymiljanowi - Podgórz, Penkallowi Brunowi - Ocypel, Pietruszyńskiemu Janowi - Świecie, Raszkowi Gustawowi - Grudziądz, Rekowskiemu Antoniemu - Czersk, Redlakowi Leonowi - Gdynia, Roppelowi Wiktorowi - Gdynia, Starkowi Alfonsowi - Wejherowo, Strzyżewskiemu Alfonsowi - Grudziądz, Świstkowskiemu Józefowi - Chojnice, Spretce Leonowi - Sierakowice, Szupryczyńskiemu Janowi - Chełmno, Szyndlerowi Janowi - Brodnica, Tatulińskiemu Tadeuszowi - Łasin, Welsandowi Bernardowi - Jabłonowo, Wojciechowskiemu Janowi - Gdynia, Wątołowskiemu Janowi - Szczuka, Zakurzewskiemu Janowi - Kościerzyna, Niklewskiemu Teodorowi - Pelplin.

Wszyscy goście wraz z kursistami zasiedli do wspólnego obiadu wTeatrze Miejskim, którego gospodarz bardzo serdecznie podejmował brać strażacką i ich gości.

WYSOKA. Jarmark ogólny odbędzie się dnia 20 kwietnia br.

Walący się mur grzebie pięć osób.

Z Wysoki donosi nasz korespondent:

U p. Mereticha, mistrza dekarskiego, było zatrudnionych 5 osób przy wykopywaniu dołu do smoły. Dół kopano koło ogrodzenia z cegieł. W pewnym momencie, gdy dół był już głęboki na 5 metrów, mur się zawalił, grzebiąc pod sobą 5 osób. Na szczęście 4 osoby wyszły z tej katastrofy bez szwanku. Jedynie p. Dywelski odniósł ciężkie obrażenia cielesne. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza dr. Lewandowskiego ofiarę nieszczęśliwego wypadku powierzono opiece domowej. Śledztwo wykaże, kto ponosi winę.

—:!:—

Nowi mistrzowie w zawodzie fryzjerskim.

W gmachu Pomorskiej Izby Rzemieślniczej przed komisją egzaminacyjną składali egzamin na mistrzów pp.: Wolc z Łasina, Bąkowski z Kościerzyny, Milewski z Torunia, Szczypczyński z Gniewu, Baranowski z Pucka i Kozłowski z Pelplina.

Wszyscy egzamin złożyli, wobec czego uzyskali tytuł mistrza i prawo kształcenia uczni.

Toruń.

Kolonja letnia dla dzieci polskich z Niemiec w Toruniu. Pod przewodnictwem p. naczelnika Bronisława Biedowicza odbyło się doroczne zebranie toruńskiego Powiatowego Komitetu Kolonij Letnich dla dzieci polskich z Niemiec. Po powitaniu obecnych p. naczelnik Biedowicz złożył sprawozdanie z akcji kolonijnej w roku ubiegłym. Komitet przyjął w roku ub. 39 chłopców z Westfalji na kolonji letniej w Toruniu. Koszty utrzymania kolonji w kwocie 2.175,76 zł zostały prawie w całości pokryte z ofiarności społecznej. Pod względem wychowawczym kolonja spełniła całkowicie swoje zadanie. Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem Komitet omówił program pracy na rok bieżący. Postanowiono przyjąć na kolonji letniej w Toruniu 40 dzieci polskich z Niemiec w nadziei, że ofiarność społeczeństwa i w roku bieżącym mimo trudniejszych warunków gospodarczych nie zawiedzie, zwłaszcza, jeżeli Komitet rozpocznie wczesną akcję zbiórkową i zorganizuje kilka imprez dochodowych. Na zakończenie utworzono dwie sekcje: organizacyjno-gospodarczą z p. wizytatorową Kozanecką, p. Falkowską, p. ppłk. Małżeniańczem i wychowawczą z p. drową Kaczyńską, p. starostą Staniszewskim, przedstawicielem ks. dziekananem Kozłowskim i z p. wizytatorem Kozaneckim na czele. Obie sekcje mają prawo kooptacji.

Skazany za fałszowanie podpisu. Przed sądem okręgowym w Toruniu stanął Szczepański Marcin, z zawodu stolarz, z Gronowa, oskarżony o sfałszowanie podpisu na wekslu. Po rozpatrzeniu sprawy sąd uznał Szczepańskiego winnym i skazał go na miesiąc więzienia, zawieszając mu jednakże karę na dwa lata. Tego dnia skazany został również za sfałszowanie podpisu na weksku na 6 miesięcy więzienia kupiec Bolesław Fritsche z Torunia. Sąd karę tę zawiesił mu na dwa lata.

I Toruń posiadać będzie ogródki działkowe.

Swego czasu utworzony został w Toruniu komitet, który miał na celu zająć się organizacją ogródków działkowych. Wyłoniony wówczas na zebraniu komitet organizacyjny, do którego wybrani zostali pp.: Milewski, kierownik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, Bryk Stanisław, Antoni Gorczyński, Walloch Stanisław i K. Bagiński, przystąpił niezwłocznie do pracy i po porozumieniu się z magistratem uzyskał na ten cel odpowiednie tereny.

Jak się dowiadujemy, miasto Toruń odstąpiło na urządzenie ogródków działkowych tereny, położone na Bielanach przy wodociągach miejskich, obszaru 13.800 m. kw. Są one oddalone od najbliższych osiedli mieszkaniowych o 10 do 20 minut drogi; tereny położone za dworcem północnym na Wrzosach, obszaru 150.000 m. kw., oddalone od najbliższych osiedli miejskich o 10 do 15 minut, tereny osady państw., położone przy Górach Kozackich, obszaru 112 tys. m. kw., oddalone od miasta o 5 do 10 minut. Wszystkie te tereny o łącznej powierzchni 397.300 m. kw. podzielone będą na około 800 ogródków wielkości od 400 do 600 m. kw., z których mogą korzystać działkowcy.

Informacyj zainteresowanym udziela przewodniczący komitetu ogródków działkowych p. Milewski, kierownik Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy w Toruniu, ul. Jagiellońska 5, gdzie też należy kierować podania o przydział ogródka.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

F. E. M. Obowiązuje na podstawie międzynarodowej umowy o prawach autorskich.

Fr. G. Zwróć się Pan do Urzędu Pożyczek Państwowych — Warszawie.

K. Raciniew. Moglibyśmy Panu umożliwić wgląd do naszych roczników, gdyby Pan chciał przybyć do redakcji. Sporządzenie wyciągu notowań giełdy z 2 lat, byłoby pracą zanadto kosztowną.

Kino Kristal
Początek o godz. 7 i 9.
Zniżki ważne.

Dziś wtorek premjera!
Arcydzieło, komedja dźwiękowa w której wre życie... tryska humor... zabawa... która pozwala zapomnieć, o wszelkich troskach i kłopotach. Film porywającego humoru i niezwykle wesołych przygód p. t.

Plajta firmy Cohn
(Cohn i Kelly w Afryce.)

W rolach głównych: Królowie humoru
George Sidney
Charles Murray

Zabawne przygody bankrutów wśród ludożerców w Afryce! Niebywałe sytuacje! Arcykomiczne sceny! Tempo-werwa! Program, który wszystk. rozweseli, i do serdeczn. śmiechu zmusi! Bogaty nadprogram! (7596

Dziś wtorek i w środę 20. 4.
tylko o g. 5,30 nieodwoł ost. 2 dni
„Klątwa rodu Mandarynów“
z Anną May Wong.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 kwietnia 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Krescencji, Leona IX.
Jutro: Wiktora, Sulpicjusza.
Wschód słońca: godz. 4,55.
Zachód słońca: godz. 19,05.

—::—

DYŻURY APTEK:

Od 18. IV. — 24. IV.:
1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 65, tel. 385;
2) **Apteka przy placu Teatralnym,** ulica Marszałka Focha 10, tel. 1962;
3) **Apteka B. Tarasiewicza,** ul. Orła 8, tel. 146.

—o—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Stanisława Czajkowskiego z Warszawy.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française“, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, „Zdobywca“, sztuka Jezierskiego.

W sobotę premjera tryskającej humorem krotochwili ze śpiewami i tańcami p. tyt. **„Ułani Księcia Józefa“.** Wesołość niby huragan przewala się przez całe cztery akty, okraszone licznemi śpiewkami i tańcami. Dowódcę ułanów grać będzie dyr. Stoma. Poruczników pp. Tatarkiewicz, Wilamowski, Kaczmarski, Bielicz, Klejer, Przebiński, Morawski, Granowski, Karwicz. Wachmistrza — Korecki. Ordynansa — Olędzki. Młodą wdówkę — Czechowska. Zabawnego Kropkę — Dowmunt, jego żonę Morozowiczowa. Jamiołkową — Podgórska, jej męża — Dytrych. Przyjemskiego — Lochman. Inne ważniejsze role interpretują pp. Wilińska, Łasowska, Galińska, Biernacka, Gosławska, Maassówna, Gorecka, Andrzejewski, Cybulski.

LODA ROGIŃSKA
w Teatrze Miejskim.

Dyrekcji Teatru udało się pozyskać na kilka występów świetnią primadonnę teatrów warszawskich Lodę Rogińską, która w niedzielę 24 i w poniedziałek 25 bm. wystąpi dwukrotnie w jednej z najlepszych swoich partyj **„Cnotliwa Zuzanna“** w roli tytułowej. Ceny miejsc nie będą podwyższone.

—::—

Na marginesie.

Piszą nam:

W różny sposób ludzie kradną. Ale gdy kradną bezkarnie grosz publiczny — lata całe — nieomal na oczach władzy przełożonej — wtedy jest to kradzież podwójna. Bo ci, co ją tolerują, niemniejszą winę ponoszą od tych, co kradną.

Dlaczego w ostatnim czasie namnożyło się tyle kradzieży?

Bo brak należytego nadzoru z góry. Obroty pieniężne powierza się ludziom o ciemnej przeszłości.

Czy nie czas, aby temu kres położyć?

Podaję krótką radę. Wróćmy pod tym względem do dawnych metod. Do systemu rosyjskiego.

Mianowicie w dawnem państwie rosyjskiem stanowisko kasjera lub funkcjonarjusza wogóle pod względem majątkowym odpowiedzialnego, mogła wykonywać tylko osoba, należąca do „Artelu“.

Co to jest Artel?

Artel — to był związek kasjerów. Polegał on na tem, że członkowie Artelu składali stale drobne sumy na zabezpieczenie od wypadku kradzieży, sprzeniewierzenia lub omyłki. Jeżeli członek Artelu co sprzeniewierzył, to Artel wypłacał poszkodowanemu pełne wynagrodzenie.

W ten sposób członkowie Artelu pilnowali się wzajemnie. Wypadków sprzeniewierzeń było bardzo mało. Kasjerzy cieszyli się, wbrew nieszczególnej konduicie carskich urzędników, nieograniczonem zaufaniem. Bo nawet na wypadek defraudacji rząd czy prywatna firma straty nie ponosili.

Z drobnych składek członków Artelu powstał z czasem olbrzymi kapitał, który w końcu, jako własność zbiorowa, zabezpieczał ludzi, manipulujących cudzymi pieniędzmi, od przykrych podejrzeń.

Czyby i u nas, w Polsce, nie należało o podobnem towarzystwie pomyśleć? Byłoby wtedy mniej nadużyć, wstrząsających od czasu do czasu duszą społeczeństwa.

T. Kozak.

—::—

— **Osobiste.** Rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13-go kwietnia 1932 r. został odznaczony Krzyżem Niepodległości p. Bronisław Sapeta, major-lekarz weterynaryjny z 11 dyw. art. konnej w Bydgoszczy.

Drukarze protestują

przeciw zarządzeniom Kasy Chorych w Bydgoszczy.

Smutnych doczekaliśmy się czasów, jeżeli już człowiek za własne pieniądze prosić musi o to, co gwarantowane jest ustawami państwowemi. Tak się rzecz ma ze składkami na rzecz Kasy Chorych. Pod rygorem kar ściąga się wysokie, aż za wysokie składki, by w zamian za to dać bardzo niewiele. Do czasów, nastania „błogosławionych“ rządów komisarskich w Kasach Chorych, członkowie nie potrzebowali sarkać. Przynajmniej tu w Bydgoszczy. Dziś — jak wiele się zmieniło! Pracownik na to jest ubezpieczony w Kasie Chorych, by... płacił składki. O reszcie decydują inne czynniki... Dość powiedzieć, iż składki jak na dzisiejsze czasy nędzy sanacyjnej **są horendalnie wysokie, a korzyści żadnej.**

Nic dziwnego, iż szmer oburzenia przechodzi po masach pracujących. Niema dziś ubezpieczonego, by się nie użalał na Kasę Chorych. Ostatnie posunięcia tej „chorej kasy“ wywołały **wielkie wrzenie wśród ubezpieczonych.** Zabroniono poprostu lekarzom — być lekarzami... Bo skoro który zapisze lekarstwo skuteczniejsze, nakłada się na nich punkty karne. Skutkiem tego lekarze, aby nie uchodzić w oczach pacjentów za nieuków, zmuszeni są zapisywać albo tabletki aspiryny za 3 grosze, albo też inną miksturę farbowaną za półtora grosza... Kiedy zaś zachodzi poważna choroba, pacjent kasowy zmuszony jest poddać się prywatnej opiece lekarskiej, lub, gdy nie ma pieniędzy — ginie powolną śmiercią. W takich to zabagnionych warunkach zrodziła się jeszcze „genjalna“ myśl podwyższenia składek, ogólnej redukcji praw, oraz dopłata za wizyty i lekarstwo. W takich warunkach lepiejby było odrazu zrobić trzy krzyżyki nad tą, raz kiedyś tak pożyteczną instytucją, a przynajmniej **nie tuczyliby się na krzywdzie mas pracujących różni emerytowani dygnitarze sanacyjni.**

Oburzenie to udzieliło się drukarzom tutejszym, pochodzącym bynajmniej nie z obozu socjalistycznego, którzy wystosowali ostry protest do Kasy Chorych w Bydgoszczy tej treści:

„Członkowie Polskiego Związku Zawodowego Drukarzy, zebrani w dniu 16 kwietnia 1932 r. w lokalu „Pod Lwem“ protestują kategorycznie przeciw ograniczeniu praw członkowskich przez Kasę Chorych w Bydgoszczy.

Ustawiczne skreślanie skuteczniejszych lekarstw godzi szczególnie w zdrowie drukarzy, zatruwanych wyziewami ołowianemi, a wymagających większej niż zazwyczaj pieczy lekarskiej.

Zważywszy, iż Kasa Chorych, mimo ogólnej redukcji zarobków ubezpieczonych, nie zniżyła składek — wszelkie ograniczenia nabytych praw są tembardziej nieuzasadnione!

Płacąc najwyższe stawki ubezpieczeniowe, mamy prawo domagać się przywrócenia stosunków z przed lat, kiedy głos w Kasach Chorych mieli przedstawiciele świata pracy.“

Spodziewać się należy, iż Kasa Chorych w Bydgoszczy zastanowi się nad pierwszym tego rodzaju protestem, zwłaszcza, jeżeli się zważy, iż **do tego protestu przyłączają się wszyscy ubezpieczeni.** Względy humanitarne przemawiają za tem, by ulżyć chorym w cierpieniu. A ograniczaniem świadczeń nie podnosi się zdrowia fizycznego ani moralnego. Masom pracującym, którym zagrożono ustawą o zniesieniach zdobyczy socjalnych przyświeca dziś jeden cel — **wydostać się jak najprędzej z atmosfery niezdrowych stosunków, jakie po „maju“ zapanowały.**

Z powyższego protestu wyciąga się wniosek, iż **czas najwyższy zarządzić wybory do Kas Chorych.** Ubezpieczeni, pamiętający dobrze czasy, kiedy się sami gospodarzyli, pamiętają również, iż dawniejsza gospodarka była o 100% lepsza, gdyż podobne protesty ani na myśl nie przychodziły.

Charakterystyka naszych miast.

Bydgoszcz ośrodkiem przemysłowym. — Poznań przoduje w handlu — Toruń jest miastem urzędniczem. — Grudziądz ma największy odsetek wojska, Tczew — kolejarzy.

(n) Profesor uniwersytetu poznańskiego Stanisław Nowakowski opracował doskonałe tablice statystyczne, wykazujące między innemi **podział ludności Wielkopolski i Pomorza na zawody.** Obliczenia te, przeprowadzane od roku 1924, nie obejmują jeszcze **Gdyni,** są jednak bardzo ciekawe.

Oto najbardziej **rolniczym** powiatem jest powiat **kartuski,** w którym 82% ludności zatrudnionej jest na roli. Drugie miejsce pod względem zatrudnienia na roli i w leśnictwie zajmuje powiat **odolanowski.**

Znamienne są cechy naszych miast.

Miasto **Bydgoszcz** ma największy odsetek ludności zatrudnionej w przemyśle (32%) i jednocześnie **najwięcej bezrobotnych** (około 15 procent ludności). Drugiem miastem uprzemysłowionem jest Grudziądz (30%), trzeciem Poznań (27½%).

Poznań przoduje w handlu (16% ludności trudni się handlem). Bydgoszcz i Toruń wykazują handlowców tylko 12 procent.

Najbardziej urzędniczem miastem jest **Toruń.** Jeżeli doliczymy do 16 procent ludności pozostającej w Toruniu „w służbie publicznej“ — jeszcze 8½ procent wojskowych i 12 procent kolejarzy, otrzymamy ogółem **36½% urzędników.** Takich odsetek nie wykazuje żadne inne miasto w obu województwach. Poznań z 12% stoi na drugim planie.

Trzecie miejsce wśród miast „urzędniczych“ zajmuje Grudziądz, który ma 10% zatrudnionych w służbie publicznej (z armją i kolejarzami będzie razem 34%). Bydgoszcz stoi dopiero na czwartem miejscu (8½% urzędników, 21% kolejarzy i 3½% wojska — razem 33% ludności).

Armja ma najliczniejszych reprezentantów **w Grudziądzu** (fort Mestwina, dawniej Courbiere), gdyż 10½ procent ogółu mieszkańców. Dużo wojska (8½%) ma również i Toruń.

W komunikacji, tj. w kolejnictwie i żegludze, przoduje **Tczew** (23% ludności). Za Tczewem postępują: Bydgoszcz (21%), Poznań (15%), Grudziądz (13%), Toruń (12%).

Francuska marka pokojowa.

Francja pod względem filatelistycznym kroczy na czele wszystkich narodów. Coraz to pojawiają się tam znaczki pocztowe z okazji pewnych wydarzeń historycznych albo dla uczczenia pamięci sławnych ludzi. Ostatnio ukazała się tam marka 50 centynowa jako propagatorka pokoju. Przedstawia anioła z palmą. Ale ten anioł trzyma swój symbol w lewej ręce. Kiepski to omen!

Idziemy do morza...

Interesujący wieczór harcerski „Błękitnych Czwartaków“.

Znana w Bydgoszczy i w całej Polsce **drużyna harcerska „Błękitnych Czwartaków“ przy Państwowem Gimnazjum Humanistycznem** zaprosiła swoich przyjaciół i wszystkich młodzież miłujących na wieczór artystyczny pod hasłem: **„Idziemy do morza“.**

Jak to w swem, zwięzłem a doskonale rzecz ujmującem przemówieniu wstępnem podkreślił **p. Stefan Kuminek,** jeden z kierowników tego dzielnego zespołu młodzieży, Czwórka bydgoska staje w tym roku wobec szczególnie trudnego zadania. Mianowicie w związku **z międzynarodowym zlotem skautów morskich i przyjazdem do Polski twórcy skautingu gen. Baden Powella nasza Czwórka należy do drużyn najbardziej powołanych do reprezentowania siły i rozwoju polskiego harcerstwa** wobec gości i rozbija swój doroczny obóz letni na wybrzeżu — w Jastarni. Oczywiście akcję letnią muszą poprzedzić odpowiednie prace przygotowawcze i jednym z etapów tych przygotowań był sobotni wieczór. Do spełnienia bowiem swych obowiązków reprezentacyjnych Czwartacy potrzebują poparcia materjalnego i nie wątpią, że znajdą je u społeczeństwa bydgoskiego.

Wieczór „Idziemy do morza“ był bardzo miłym przeglądem najlepszych sił artystycznych szkół bydgoskich. Na pierwsze miejsce wybił się utalentowany tenor **p. Feliks Manikowski,** który wykazał, że rozporządza naprawdę pięknym materjałem głosowym i dużemi już umiejętnościami śpiewaczemi. Znany z najlepszej strony **kwartet wokalny Państw. Gimnazjum Klasycznego** śpiewał na żądanie publiczności cały szereg piosenek, z których programowa: „Czar morza“ (do słów p. Edm. Mencla) wypadła najlepiej. Część koncertową uzupełniali pp.: pianista **Konrad Pałubicki,** rozporządzający silnem i wyrobionem uderzeniem i wybitną muzykalnością; **J. Popkowski** — musiał powtarzać produkcje na gitarze hawajskiej; **Magnus** — fortepian i młody skrzypek **Rumiński.** Wiersze o morzu i Pomorzu deklamowali z zapałem, uczuciem i zacięciem: **Bichniewicz, Nowak, Miklaszewski, Kołodziejczyk i Nowakowski Tadeusz.** Szczególnie żywo przyjmowała licznie zebrana publiczność Hymn Kaszubski Derdowskiego, deklamowany przez rodowitego Kaszuba **p. Albina Gruchałę.**

Nad stroną muzyczną czuwał p. **prof. M. Karaśkiewicz,** nad organizacją niezastąpiona opiekunka młodzieży harcerskiej **p. prof. St. Gromadzka.**

Całość robiła wrażenie niezwykle sympatyczne i świadczyła o pracy i talentach naszej młodzieży bardzo pochlebnie. Aula Państw. Gimnazjum Humanistycznego przybrana bardzo gustownie zielenią, użyczoną przez **p. dyr. Güntzla** i flagami z firmy **Schlaak i Dąbrowski,** dawała całkowitą satysfakcję wzrokową. **(hak).**

Komuniści tumanią robotników.

Starają się oni wciągnąć do demonstracji majowych robotników rolnych.

Dowiadujemy się, że komuniści i inni wywrotowcy, wysilają się w zabiegach, aby na dzień pierwszego maja zgromadzić do Bydgoszczy jak największą ilość otumanionych mas robotniczych, celem demonstracji. Korzystając z tego, że w roku bieżącym pierwszy maja przypada na niedzielę, a więc dzień nieroboczy, starają się oni, jak nam donoszą, sprowadzić do Bydgoszczy jak najwięcej robotników rolnych z okolicznych wsi i miasteczek. W tym też celu włóczą się podobno po wsiach różni agitatorzy komunistyczni, namawiając masy robotnicze do gremjalnego uczestniczenia w demonstracjach majowych w Bydgoszczy.

Ostrzegamy robotników, aby się mieli na baczności i nie dawali posłuchu czerwonym wywrotowcom, namawiającym do udziału w demonstracjach, albowiem może się to źle skończyć dla robotników. W razie jakiegoś zamieszania i awantury, jaką może będą chcieli wywołać komuniści, napewno wysuną oni na czoło niedoświadczone masy biednych robotników, a sami, jako już wytrawni „spryciarze“, pokryją się w mysie dziury.

Lepiej więc zrobią robotnicy, jeżeli w tym dniu świątecznym udadzą się wraz z rodzinami do kościoła, a krzywdy swojej dochodzić będą na innej drodze, aniżeliby mieli brać udział w wywrotowych i niebezpiecznych dla nich demonstracjach.

Pierwszy dźwiękowy kino-teatr **Nowości** Mostowa 9, tel. 386. Pocz. o 7.10 i 9,10 wiecz.
Dziś potężna premjera najnowszego superfilmu!
555)

Wielki dramat miłości, nienawiści, podstępu i zdrady pod gorącem niebem południa p. t.

Krwawe perły

W roli głównej: czarująca **LUPE VELEZ** jako krwawa wnuczka piratów, zmywająca się z grzechów w przeczystem źródle miłości.

Wstrząsająca epopea owiana sentymentem dzikich serc i żywiołowym powiewem mórz południowych.
Całość olbrzymia 14 akt.

Wkrótce: Film na który czekają miljony pt.
Światła i cienie wielkiego miasta
który jest dziś na ustach całego świata.
Wielki triumf stolic i całej kuli ziemskiej

Sokół żeński.

Dziś we wtorek śpiew chórowy młodzieży oddziałów I. i II. o godz. 6 w sekretarjacie.

Badanie lekarskie członkiń żeńskiego Tow. gimn. Sokół codziennie do 22. bm. włącznie od godz. 6 w Poradni Sport. Lekarskiej ul. Libelta 5.

— **15 zł** (piętnaście złotych) rozjemca W. Urbański V. okręg wpłaca na kościół Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie.

—::—

— **Zjazd Stowarzyszeń św. Wincentego a Paulo** odbędzie się w Pelplinie w czwartek, 19 maja br., w seminarjum duchownem. Celem zjazdu jest założenie Rad Diecezjalnych.

— **Towarzystwo Pomocy Naukowej dla dziewcząt polskich** zaprasza na walne zebranie, które odbędzei się w środę, dnia 20 bm. o godzinie 17 w żeńskiem gimnazjum miejskiem. (—) Dyr. Rolbieska, przewodnicząca.

— **Na pomnik Najśw. Serca Jezusowego w Bydgoszczy** 10,— zł ofiarowała p. d-rowa Mieczysława Włodarczykowa. Ofiarodawczyni serdeczne „Bóg zapłać".

— **Dyrekcja Żeńskiego Gimnazjum i Szkoły Przygotowawczej T. N. S. W.** powiadamia rodziców i opiekunów, że konferencja wywiadowcza odbędzie się w środę dn. 20 bm. o godz. 16-ej. Konferencję zagai dyrektor zakładu.

— **W miejskim Urzędzie Porządku Publicznego** zgłoszono znaleziony klucz mosiężny. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 25, pokój 13.

— **Związek Cywilnych Niewidomych w Bydgoszczy.** W środę dnia 20 bm. o godz. 20-ej w lokalu p. Mellera, plac Piastowski 17, ogólne posiedzenie, a po nim posiedzenie zarządu.

— **Kino „Rewja"** wyświetla dziś o godz. 4 po poł. **na rzecz bezrobotnych** po cenach zniżonych dwa filmy niezwykle interesujące.

— **Tani kapelusz kupiły, a drogi skradły.** Do składu p. Stefana Jaszczewskiego przy ul. Farnej, przybyły w ub. sobotę jakieś dwie kobiety, celem zakupu kapelusza. Po długiem wreszcie oglądaniu, przebieraniu, zakupiły jeden z najtańszych kapeluszy i wyszły. Wkrótce jednak po ich wyjściu, pan J. przekonał się, że zrobił na nich bardzo zły interes, albowiem kobiety przy akcji zakupu taniego kapelusza, skradły właścicielowi kapelusz jeden z najdroższych.

— **Na gorącym uczynku wandalizmu.** Policja komisarjatu IV. ujęła w nocy z 15 na 16 bm. na gorącym uczynku łamania przydrożnych drzewek 22-letniego Stanisława Kujawę, zamieszkałego przy ul. Konopnej 6. W jakiejś dzikiej swawoli połamał on 2 młode drzewka grubości 3 centymetry, które dopiero w zeszłym roku zostały zasadzone.

—::—

Przedłużenie okresu urzędowania

organów samorządowych w Poznańskiem i na Pomorzu.

Dziennik Ustaw R. P. z dnia 18. IV. br. (nr. 32) ogłasza pod pozycją 331 ustawę, przedłużającą okres urzędowania rad gminnych i miejskich, jak również niepłatnych sołtysów i ławników w gminach wiejskich oraz niepłatnych członków Magistratu w miastach na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego do czasu ukonstytuowania się organów samorządowych, powołanych po wydaniu nowych przepisów wyborczych.

—::—

Książka — na czasie.

Na półkach księgarskich ukazał się bardzo aktualny **„Podręcznik do ustawy o kosztach sądowych"**. Autorami tej cennej książki są pp.: **Józef Szulc,** naczelny sekretarz, oraz **Władysław Więckowski,** sekretarz sądu okręgowego w Bydgoszczy. Wobec tego, iż nie wydano żadnego urzędowego komentarza do nowej ustawy o kosztach sądowych, ukazanie się tej książki powitać należy z zadowoleniem, gdyż umożliwia urzędnikom sądowym i adwokackim, jak i szerokim warstwom społeczeństwa łatwe zorjentowanie się w dość zagmatwanej ustawie. Poza ogólnemi objaśnieniami znajdujemy w książce samą ustawę jak i rozporządzenie wykonawcze w brzmieniu urzędowem, tabelę opłat sądowych ściśle zestawioną przy wartości przedmiotu sporu od 100 zł — 50.000 zł i wzwyż. Skorowidz rzeczowy ułożony alfabetycznie szczególnie ułatwia możność zorjentowania się w samej ustawie i w wysokości kosztów sądowych. Książkę tę możemy polecić zainteresowanym osobom.

Z życia Stowarzyszenia Techników w Bydgoszczy.

W czasach ogólnego kryzysu i przygnębienia miło jest znaleźć się w środowisku, tętniącem życiem i pracą; w środowisku, w którem każde zagadnienie techniczne, społeczne, czy też ekonomiczne znajduje odpowiedni żywy oddźwięk i zrozumienie. Takim ośrodkiem w naszem mieście jest Stowarzyszenie Techników, mieszczące się we własnym lokalu przy ul. Chocimskiej 5. Pod sprężystem kierownictwem zarządu Stowarzyszenie ostatnio ożywiło się i to znacznie. Oprócz życia towarzyskiego Stowarzyszenie rozwinęło w szerokim zakresie działalność odczytowo-dyskusyjną. „Piątkowe wieczory odczytowe" cieszą się stale dużą frekwencją i uznaniem.

Należy podkreślić godną pochwały szczęśliwą myśl zarządu zorganizowania w ostatnich miesiącach serji odczytów, poświęconych omówieniu spraw społecznych, związanych z obecnym kryzysem i panującem bezrobociem. Na cykl powyższy złożyły się następujące tematy: 1) „Budowa kanału Gopło-Warta w związku z bezrobociem", 2) „Wszechświatowy kryzys gospodarczy", 3) „Piatiletka", 4) „Rola dumpingu w obrocie międzynarodowym".

Ożywiona dyskusja, przeprowadzana po każdym z powyższych odczytów, znamionowała silne i głębokie odczucie poruszanych tematów przez sfery techniczne naszego miasta.

Ostatnio znów w dniu 1 kwietnia br. na terenie Stowarzyszenia Techników wygłosił odczyt komendant straży pożarnej, p. Milewski, na temat „Pożarnictwo wczoraj a dziś". Prelegent zobrazował obszernie pożarnictwo w czasach dawniejszych oraz obecnych, dowodząc trafnie, że metody pożarnictwa nowoczesnego polegają w większej mierze na zapobieganiu pożarom, niż na gaszeniu tychże, że kadry oficerskie pożarnicze winny składać isę z wszechstronnie uzdolnionych i wykształconych techników, którzy byliby w stanie z dodatnim wynikiem wprowadzać w życie profilaktykę pożarniczą.

W ożywionej dyskusji zabrali głos pp.: dyr. Klimczak, dyr. Tymowski, dr. Świątecki, inż. Banaszek i inni.

Jako uzupełnienie odczytu projektowane jest urządzenie wycieczki zbiorowej w jedną z najbliższych niedziel do straży pożarnej.

Poczynania Stowarzyszenia Techników okazują się nader udatne i przyczyniają się do ożywienia atmosfery naszego miasta.

Z koła Chadecji Bydgoszcz-Północ

Dnia 14 kwietnia odbyło się miesięczne zebranie koła „Północ" przy licznym udziale członków.

Sekretarz okręgowy p. Stróżyński, wygłosił referat **o stosunkach gospodarczych w Polsce.**

Referent twierdził, że kryzys, jaki przeżywamy w dużej mierze mamy do zawdzięczenia nieumiejętnej gospodarce sfer rządzących, jak i sami sobie, ponieważ u nas jest **brak zaufania i miłości bliźniego.** Referent wskazał dalej, jak szanowaliśmy się i popierali wzajemnie, wtenczas kiedy byliśmy w niewoli, dalej wskazał na hasło **„Swój do swego"**, o którem nie wszyscy i nie zawsze pamiętamy.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja. Wszyscy mówcy dyskusyjni przyznali, że nakazem chwili jest, popieranie wytwórczości krajowej, i omijanie żydów. Wyrażali też żal do niektórych kupców, że chą się zaszybko zbogacić, żądając zawysokich cen za towar. Tę słabość jednostek, wyzyskują żydzi, sprzedający tandetę.

Wiadomości kościelne.

J. E. ks. biskup dr. Okoniewski powołał na administratora ks. Wiktora Lewandowskiego z Lubichowa do Białut; jako wikarjuszów ks. Kiljana Felskowskiego z Białut do Lubichowa, ks. Bronisława Labudę z Raciąża do Kijewa, ks. Józefa Tuszyńskiego z Kijewa do Raciąża.

Katastrofa autobusowa pod Ossową Górą.

Z powodu defektu w kierownicy autobus najechał na drzewo, przyczem kilka osób odniosło lżejsze obrażenia, jedna zaś bardzo ciężkie. Autobus zniszczony.

Nawiązując do zamieszczonej w wczorajszym numerze naszego pisma notatki, o katastrofie autobusowej, jaka się wydarzyła w ubiegłą niedzielę o godz. 12 w nocy na szosie między Wojnowem a Ossową Górą, podajemy niektóre szczegóły, jakie zdołaliśmy zebrać drogą prywatną, dochodzenia bowiem w tej sprawie nie zostały jeszcze ukończone.

W niedzielę o godzinie 11,30 przed północą, wyruszył z tutejszego dworca autobusowego do Sępolna ostatni w tym dniu autobus p. Marji Tatarskiej z Bydgoszczy, wioząc 15 pasażerów, z których 3 wysiadło po drodze.

Gdy autobus znalazł się o 9 km poza Bydgoszczą między Wojnowem a Osową Górą, szofer Kimel **zauważył, że z drążka kierownicy wypadł bezpiecznik. Zwolnił przeto natychmiast bieg autobusu, jednak nie był w stanie zapanować już nad kierownicą i autobus najechał na dwa stojące obok siebie przydrożne drzewa.** Skutkiem tego cała lewa ściana autobusu wraz z szybami została zupełnie wyłamana, a znajdujących się wewnątrz pasażerów, kilka osób doniosło lżejsze, lub cięższe obrażenia.

Najwięcej poszkodowanym został 45-letni **Władysław Kosecki, kupiec z Więcborka,** w pow. sępolińskim, który prócz **ciężkich okaleczeń i potłuczeń doznał złamania lewej nogi w kilku miejscach.**

Inni pasażerowie, których nazwisk nie zdołaliśmy jeszcze stwierdzić, oraz szofer Kimel, odnieśli lżejsze obrażenia. Powiadomiona natychmiast o wypadku stacja pogtowia ratunkowego w Bydgoszczy wysłała karetkę, która odwieziony został kupiec Kosecki **w nieprzytomnym i ciężkim stanie do szpitala Djakonisek** w Bydgoszczy. Część pasażerów odwieziono przybyłemi z Bydgoszczy taksówkami do Więcborka, część zaś udała się pieszo do domów.

Autobus, mimo zgruchotania całej lewej ściany i silnego uszkodzenia przedniej części, zdołano naprawić o tyle, że o własnej sile wrócił do Bydgoszczy.

Jak się dowiadujemy stan kupca Koseckiego budzi poważne obawy.

—::—

Wsi spokojna, wsi wesoła!...

Dopóki ten sanacyjny pająk krążyć będzie — niema widoków na ożywienie życia gospodarczego.

Pamiętajcie o kolonjach letnich dla dzieci

polskich z Niemiec, Gdańska i Ziemi Zachodnich.

Ofiary w gotówce można wpłacać na konto P. K. O .nr. 206229 Okręgu Pomorskiego ZOKZ. Ofiary w naturaljach przyjmują powiatowe i miejskie komitety kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziem Zachodnich.

—::—

Włóczęgi uzbrojeni w rewolwery.

W ostatnich czasach na terenie naszego miasta pojawiają się coraz częściej jakieś występne indywidua, uzbrojone przeważnie w rewolwery, przybywające z różnych stron, szukać tutaj dla siebie żeru przy pomocy rabunków i kradzieży. Od czasu do czasu policja nasza „wyłapuje" tych ptaszków, mają oni jednak widocznie na peryferjach miasta, czy poza miastem jakieś tajemnicze kryjówki, z których wysuwają się tylko nocną porą na „robotę". Policja nasza, jak może, tak radzi sobie, brak jednak odpowiedniej lokomocji, (jak samochodu i motocyklów) oraz niedostateczna ilość ludzi, utrudnia policji jej zadanie.

Z niedzieli na poniedziałek, około godziny 24, przechodzący ulicą Trentowskiego (w pobliżu lotniska) kolejarze zauważyli jakichś dwóch podejrzanych osobników, zdających się czatować na kogoś. Gdy kolejarze zbliżali się do nich, osobnicy poczęli uciekać i wpadliszy do pobliskiego nowo pobudowanego domu, ukryli się tam w dole kloacznym. Dzielni jednak kolejarze pobiegli za nimi, a spuściwszy się do dołu, ujęli obydwóch osobników, oddając ich w ręce policji.

Jak się okazało, jednym z nich był 30-letni Jan Klinowski z Płocka, przy którym znaleziono rewolwery, drugim zaś 18-letni Jan Kastrzyk z Warszawy. Obydwóch zatrzymano dla przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Zderzenie się samochodów.

Przy ul. Jagiellońskiej zderzyły się dwie autodorożki, z których jedna uległa poważnemu uszkodzeniu. Mianowicie, szofer autodorożki nr. 22 chcąc nawrócić swym samochodem, stanął nim w poprzek ulicy, wskutek czego, nadjeżdżająca akurat autodorożka nr. 62, wjechała na słup przewodów elektrycznych. Skutki tego najechania były fatalne dla autodorożki drugiej, albowiem uszkodzony przy niej został zderzak, oś, prawe koło, rysor, błotnik i lampa.

Nie skończyło się jednak na tem, autodorożka nr. 22, cofając się tyłem, najechała na uszkodzoną już autodorożkę nr. 62 i „poprawiła" jej jeszcze, uszkadzając tylny lewy błotnik i karoserję, przy której wypadły szyby. Dochodzenia w toku.

Roczne zebranie Dziennikarskiego Klubu Kręglarzy.

W Strzelnicy odbyło się walne roczne zebranie Dziennikarskiego Klubu Kręglarzy, które zagaił prezes red. Formański.

Po przyjęciu porządku obrad, przewodnictwo zebrania objął red. Lesiewski, pióro trzymał red. Sławiński.

Sprawozdanie prezesa i skarbnika przyjęto po krótkiej dyskusji. Klub w roku sprawozdawczym okazał wielką żywotność: odbył pierwsze królewskie kulanie, dwa mecze z pokrewnymi klubami i kilka rozgrywek o premje, ufundowane przez klub i sympatyków.

Do zarządu na rok następny weszli jako prezes i gospodarz red. **Bigoński,** sekretarz — dyr. **Żewicki,** skarbnik — red. **Sławiński.**

W wnioskach uchwalono pewną zmianę w opłacie składek członkowskich, za używanie kręgielni, oraz rozgrywek towarzyskich, które obecnie wynoszą 25 gr za przegraną partję i 5 gr dziura, goście za partję 50 gr, dziura 10 gr. Czas kulania ćwiczebnego określi każdorazowo gospodarz Klubu.

Po załatwieniu kilku jeszcze spraw, między in., kwestji kulania królewskiego, które odbędzie się jutro, w środę o godz. 7,30 w Strzelnicy, zebranie przewodniczący zamknął.

Z ostatniej chwili.

Pp. Prystor i Sławek już w Warszawie.

Marsz. Piłsudski dopiero spodziewany.

Krynica, 18. 4 .(PAT) Dziś o godz. 16-ej wyjechali z Krynicy premjer Prystor z małżonką i prezes BBWR. p. Walery Sławek, żegnani na dworcu przez przedstawicieli miejscowych władz i urzędów.

Warszawa, 19. IV. (Tel. wł.) Marszałka Piłsudskiego nie oczekują tutaj wcześniej jak z końcem tego tygodnia. Panuje powszechne przekonanie, że powrót marszałka zapoczątkuje większy ruch polityczny.

Dziki w Sieradzkiem.

Kępno, 18. 4. (PAT) Z **Sieradza** donoszą, że w tamtejszych okolicach pojawiły się **stada dzików,** które wyrządzają ogromne szkody w polu. Pojawienie się dzików stanowi wielką klęskę, to też zarządzona będzie na nie obława.

Trzęsienie ziemi w Chili.

Londyn, 18. 4. (PAT) Z Santiago de Chile donoszą, że w dniu dzisiejszym odczuto tam **krótkie lecz silne trzęsienie ziemi.**

Istnieje obawa, że obecnie **zaczyna się przewidywany okres wstrząsów, wywołany niedawnemi wybuchami wulkanicznemi.**

Kiepura śpiewa we Wiedniu.

Wiedeń, 18. 4 .(PAT) „Der Morgen" donosi, że dyrektorowi wiedeńskiej opery państwowej **udało się wczoraj po uciążliwych rokowaniach uzyskać na stałe w charakterze członka wiedeńskiej opery państwowej Jana Kiepurę.**

Umowa została zawarta **na trzy lata.** Kiepura będzie **przez trzy miesiące każdego roku występował w operze państwowej.** W tym roku w Wiedniu śpiewać będzie w maju cztery razy, w czerwcu sześć razy.

Jednodniowy strajk na roli

objął właściwie tylko województwo poznańskie i pomorskie.

Warszawa, 19. 4. (tel. wł.) Według doniesień urzędowych, strajk na roli skończył się niepowodzeniem. W całem państwie strajk objął 627 folwarków, zatrudniających razem 25 000 robotników. W niektórych folwarkach strajk trwał zaledwie kilka godzin. Właściwie strajkiem były objęte dwa województwa zachodnie, a mianowicie we **województwie poznańskiem strajkowało 17 120 robotników w 433 folwarkach.**

We województwie pomorskiem strajkowało około 5000 robotników w 120 folwarkach. W grupie województw centralnych strajkowało 1500 robotników w 64 folwarkach. W pozostałych województwach praca odbywała się normalnie.

Skazanie niemieckiego szpiega.

Grudziądz, 18. 4. (PAT) Przed sądem okręgowym w Grudziądzu toczyła się rozprawa karna przeciwko **aresztowanemu w dniu 10 września ub. roku na granicy w Gardei po stronie polskiej asystentowi niemieckiej policji kryminalnej Augustowi Kopenaczowi, oskarżonemu o szpiegostwo** na rzecz Niemiec. Sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok, skazujący Kopenacza na **8 lat ciężkiego więzienia.** Oskarżonemu zaliczono areszt śledczy od 10 września 1931 roku.

Przyłapana piątka.

Fabryka pieniędzy w poznańskim zakamarku. Interes na wielką skalę.

Poznań, 18. 4. (PAT) Policja poznańska, przy pomocy policji kaliskiej zlikwidowała **szajkę fałszerzy banknotów 100-złotowych. Mianowicie w Kaliszu aresztowano Antoninę Adamską z Poznania,** która przybyła do Kalisza z większą ilością fałszywych banknotów 100-złotowych, celem puszczenia ich w obieg. Przeprowadzone następnie w Poznaniu liczne rewizje, doprowadziły do wykrycia fabryki falsyfikatów. Skonfiskowano maszynę drukarską, płyty, farby, aparaty fotograficzne i inne przybory. Znaleziono przy tem plik fałszywych 100 złotówek na ogólną sumę 60 000 zł. Pozatem w mieszkaniu Leona Adamskiego i Józefa Żurka znaleziono większą ilość gotowych falsyfikatów. Ujęto też głównego fałszerza Fiedlera. Ogółem aresztowano 5 osób.

Katastrofa lotnicza w Poznaniu.

Samolot wojskowy rozbity — lotnicy ocaleni.

Poznań, 18. 4. (PAT) Dziś w godz. popołudniowych w obrębie miasta w pobliżu boiska sportowego klubu Warta wydarzyła się **katastrofa lotnicza, która na szczęście nie spowodowała ofiar w ludziach. Mianowicie samolot wojskowy, pilotowany przez por. Manna z obserwatorem kpr. Walczakiem, zmuszony był wskutek uszkodzenia motoru lądować w polu. Ponieważ teren był nierówny, aparat wywrócił się i doznał częściowego uszkodzenia. Lotnicy wyszli cało.**

Rada Naczelna Ch. Dem. w Krakowie.

W niedzielę dnia 24 kwietnia rb. obradować będzie w Krakowie Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

O godz. 9 rano uczestnicy obrad wysłuchają mszy św. w kościele Marjackim, poczem o godzinie 10 rozpoczną się obrady w Domu Ludowym przy ul. Potockiego 11.

Na porządku dziennym znajdują się między innemi: referat o sytuacji politycznej prezesa Stronnictwa W. Korfantego, referat o ustawodawstwie robotniczem i o polityce robotniczej — posła S. Krzyżowskiego, sprawozdania i szereg spraw organizacyjnych.

Fundusz bezrobocia pracowników umysłowych się wyczerpuje.

Podwyżka składek ma załatać dziury.

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.) Rada zarządzająca Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych konferowała przez trzy dni w sprawie wyczerpywania się funduszów, przeznaczonych na zasiłki dla bezrobotnych. **Fundusze te ulegną wyczerpaniu za kilka miesięcy.**

W dysuksji nad sytuacją wyłoniły się dwie propozycje, jedna wysunięta przez pracowników umysłowych **podwyższenia składek o pół procent.** druga wysunięta przez pracodawców: ograniczenie zasiłków z 9 miesięcy na 6. Obie grupy przedstawicieli stanęły pozatem na stanowisku konieczności pomocy państwowej ze względu na ogólny charakter kryzysu.

Ostatecznie uchwalono głosami pracowników umysłowych, przeciwko głosom pracodawców **zatrzymać 9-miesięczny okres zasiłków** pod warunkiem przebywania **30 miesięcy w ubezpieczeniu** (dotychczas 24 miesięcy). Pozatem stwierdzono konieczność **podwyżki składek,** nie określając jednak ich wysokości, oraz uchwalono zwrócić się o pomoc finansową do czynników państwowych.

Naprężenie sowiecko-japońskie.

Aresztowanie urzędników sowieckich. — Koncentracja wojsk.

Londyn, 18. 4. (PAT) Dzienniki popołudniowe donoszą o silnem naprężeniu, jakie **zapanowało na granicy mandżursko-syberyjskiej między sowietami a Japonją.**

Japończycy, którzy oskarżają bolszewików o dokonanie zamachu na japoński pociąg wojskowy, spowodowali dziś **zaaresztowanie przez władze mandżurskie w Charbinie kilkunastu obywateli sowieckich, w tej liczbie sekretarza kolei wschodnio - chińskiej.**

Sowiety skoncentrować miały wzdłuż granicy między Mandżuli a Władywostokiem **70,000 czerwonych wojsk.** Pozatem według informacyj z Tokio, **sowiety dokonać miały wzmocnienia swej załogi na Sachalinie z zamiarem opanowania kopalni nafty, eksploatowanej przez Japończyków.**

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni podwójny program: **„Upiory stepu"** z Ken Maynardem oraz **„Rasita — śpiewaczka ulicy".** Dziś ceny biletów zniżone po 50 gr i 1 zł. Kupony ważne.

KRISTAL. Dziś premjera filmu o aktualnej treści na co zresztą wskazuje sam tytuł: **„Plajta firmy Cohn".** Ale ta plajta ma być niezmiernie wesoła, pełna przygód bohaterów w Ameryce i Afryce gdzie udają się po kość słoniową do wyrobu klawiszy fortepianowych. W rolach głównych George Sidney i Harlie Murray. Nadprogram „Maskarada opryszków" i tygodnik. **Dziś i jutro** o godz. 5,30 **„Klątwa rodu mandarynów".**

MARYSIEŃKA. Dziś po raz ostatni ukaże się Janetta Mac Donald w **„Monte Carlo",** w prawdziwej perle z serji dźwiękowców. Jednocześnie **„Tajemnicza limuzyna"** z Harry Peelem, świetnym akrobatą w stylu salonowym. Szkoda byłoby pominąć taką okazję, jak ostatnie przedstawienie tego pięknego programu.

NOWOŚCI. Dziś premjera wielkiego dramatu miłości, nienawiści, podstępu i zdrady pod gorącem niebem południa p. t. **„Krwawe perły".** Czarujący film, owiany sentymentem dzikich serc i żywiołowym powiewem mórz południowych. Walka młodych serc z brudem i podłością zdeprawowanych wyrzutków społeczeństwa. W roli głównej fascunująca, żywiołowa Meksykanka Lupe Velez jako krwawa wnuczka piratów. Program uzupełnia wspaniały dodatek.

REWJA. Dnia 19, 20 i 21 b. m. wielki program z 3 części. Na ekranie perła polskiej produkcji, wspaniały dramt erotyczno-salonowo-sensacyjny p. t. **„Wampiry Warszawy",** w roli głównej Igo Sym oraz **„Harold Lloyd jako wróg kobiet"** najlepsza kreacja króla humoru i śmiechu. **Na scenie** popisy artystów. Początek 1 seansu o godz. 18, ostatniego o g. 21,10.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 20 KWIETNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty. 13,35: Płyty! 14,45: Płyty. 15,25—15,50: Odczyty maturalne. 16,40: Płyty. 16,55: Lekcja języka angielskiego. 17,10: Djalog „Robak czy nie robak". 17,35: Koncert utworów Offenbacha. 19,15: Komunikat rolniczy przysposobienia rolniczego. 19,30: Wiadomości sportowe. 19,35: Płyty. 20,00: Feljeton muzyczny. 20,15: „Czwarta podróż po świecie", audycja wesoła. 21,15: Kwadrans literacki. 21,30: Koncert Franciszki Platówny (śpiew). 21,50:Koncert kameralny. 22,45: Odczyt w języku włoskim p. t. „Polska i Włochy". 23,00: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Daventry. 15,30: Koncert symfoniczny. **Langenberg.** 17,00: Koncert kompozytorski Pawła Juona. **Moskwa (Dośw.).** 18,30 „Mazepa" — opera Czajkowskiego. **Hamburg.** 19,15: „Biała Dama", opera Boieldieu. **Wiedeń.** 19,35: Tr. z Opery Państw. **Daventry.** 20,15: Koncert symfoniczny. **Rzym.** 20,45: Tr. opery. **Praga.** 21,00: „La finta giardiniera" opera Mozarta. **Berlin.** 21,20: Koncert kameralny.

Stan pogody.

W całej Europie utrzymuje się jednolity typ pogody o zachmurzeniu zmiennem, chwilami dżdżystej, a chwilami słonecznej i chłodnej. Warunkowana ona jest napływem polarnego powietrza z krain północnych i oceanu lodowatego. W najbliższych dniach nie należy oczekiwać znaczniejszego wzrostu temperatury. Zwłaszcza noce będą chłodne, wszędzie możliwe są aż do końca tygodnia nocne przymrozki, mimo, że w dzień temperatura może osiągać nawet 10 st.

W Bydgoszczy dziś około godziny 10 przed południem termometr wskazywał 8 st. ciepła.

Wiatry słabe, północne.

—*—

— **Włamanie do warsztatu szewskiego.** W nocy z piątku na sobotę włamali się złodzieje do warsztatu szewskiego p. Piotra Różewicza, przy ulicy Gdańskiej 57, i skradli tam większą ilość obuwia, męskiego, damskiego i dziecięcego oraz różne skóry, ogólnej wartości przeszło 1.000 zł.

— **Na widok policjanta porzucił łup.** Patrolujący nocą w ulicy Lipowej policjant, zauważył jakiegoś osobnika, niosącego pod pachą wyładowaną czemś tekę i karton. Gdy się policjant doń zbliżał, osobnik porzucił wymienione przedmioty, a sam zbiegł. Został on jednak rozpoznany przez policjanta i następnego dnia przytrzymany. Paczki zawierały cukry, skradzione w fabryce firmy „Ocean", przy ulicy Sobieskiego, gdzie dokonano włamania. Przytrzymanym osobnikiem okazał się Jakób Płotka, zamieszkały przy ulicy Leszczyńskiego.

Stan wody na Wiśle dnia 19 kwietnia: Zawichost 2,44; Warszawa 2,88; Płock 3,35; Toruń 4,33; Fordon 4,09; Chełmno 4,04; Grudziądz 4,16; Korzeniewo 4,50; Piekło 4,52; Tczew 4,55; Einlage 3,34; Schievenhorst 3,06.

Z ruchu towarzystw.

Młode Polki „Gwiazda". Kurs sanitarny w środę 20. bm. o godz. 20 w Ognisku.

Baczność, Czyżkówko. Stow. Polskich Kobiet Pracujących. Plenarne zebranie w środę, 20 bm. o godz. 19 w salce przy kaplicy. Goście i sympatycy mile widziani.

Koło śpiewu Piekarzy Polskich. Dziś lekcja śpiewu o godz. 18 „Pod Lwem".

S. M. P. „Promyk". Zebranie zarządu i zastępowych obu oddz. dziś o godz. 19. Zebranie kandydatek o godz. 17 w salce parafjalnej.

Kwartalne zebranie Cechu cukierniczego odbędzie się dnia 21. bm. o godz. 16 w lokalu p. Ganasińskiego ul. Jezuicka nr. 12.

Cech rzeźnicko-wędliniarski. Nadzwyczajne walne zebranie w środę, 20.b m. o godz. 16,30 w lokalu restauracji Rzeźni Miejskiej.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Zebranie plenarne dziś we wtorek o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Interesujący wykład.

„Lutnia". Dziś o godz. 20 lekcja śpiewu. Z powodu omówienia ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Tow. Robotn. Polsk. Katolickich przy par. św. Trójcy. Plenarne zebranie w niedzielę, 24. bm. o godz. 16,30 w Domu Katolickim na Wilczaku (ul. Miedza). Na porządku obrad sprawy bardzo ważne.

Zebranie Tow. Pom. Cukierniczych odbędzie się we wtorek 19. bm. o godz. 20 w lokalu p. Ganasińskiego przy ul. Jezuickiej.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w środę, 20. bm. o godz. 19,30 połączone z odczytem p. Muszyńskiego o gruźlicy wraz z przezroczami.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zebranie ważne w środę, 20. bm. o godz. 20,30 w sali Resursy Kupieckiej. Zamówienia na wspólne zakupy przyjmuje Bank Ludowy do czwartku dnia 21. bm. godz. 13. (7546

„Szopen". Lekcja śpiewu w środę i piątek o godz. 19,30 u p. Kleinerta ul. Wrocławska.

Giełda warszawska

z dnia 18 kwietnia 1932.

Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	000,00	038,25
4-proc. poż. inwest.	089,50	089,75
4% poż. inwest. seryj.	000,00	097,50
5% poż. kol. konw.	000,00	038,75
5% poż. kolejowa	000,00	032,50
4% poż. dolarowa	049,50	049,60
6-proc. poż. dol.	057,50	057,00
7-proc. poż. stabil.	061,00	054,75
Akcje w złotych		
Bank Polski	000,00	080,00

Tendencja mocniejsza.

—::—

Bank Polski płacił dnia 19 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,87—8,88
funty szterlingów	33,38
franki szwajcarskie	172,57
franki francuskie	34,99
marki niemieckie	—
guldeny gdańskie	174,12
szylingi austrjackie	—
liry włoskie	45,47
korony czeskie	26,21

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 18 kwietnia 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 38 % P.
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kredyt. 65 % +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 28 % P.
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 13,00 —13,25 +
4% Prem. Pożyczka Inwest. 80.00—82 P.
Bank Polski I. em 00 - 78 P.

Tendencja mocniejsza.

—::—

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 18. 4. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	26,50— 26,75
Pszenica	27,75— 28,00
Jęczmień przemiałowy	21,75— 22,75
Jęczmień browarowy	24,50— 25,50
Owies nowy	21,50— 22,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	40,00— 41,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	41,75— 43,75
Otręby żytnie	17,25— 17,50
Otręby pszenne	15,50— 16,50
Otręby pszenne (grube)	16,50— 17,50
Rzepak	32,00— 33,00
Gorczyca	30,00— 35,00
Wyka latowa	2 .50— 23,50
Peluszka	25,00— 27,00
Groch Victoria	23,00— 26,00
Groch Folgera	32,00— 36,00
Łubin niebieski	11,00— 12,00
Łubin żółty	15,00— 16,00
Seradela	28,00— 30,00
Koniczyna czerwona	160,00—210,00
Koniczyna biała	320,00—460,00
Koniczyna szwedzka	130,00—150,00
Koniczyna żółta odłuszczona	150,00—170,00
Przelot	260,00—300,00
Tymoteusz	40 00— 55,00
Rajgras angielski	45,00— 50,00
Ziemniaki jadalne	3,50— 4,00
Ziemniaki fabryczne	0,00— 0,18
Makuch lniany 36—38%	26,00— 28,00
Makuch rzepakowy 36—38%	18,00— 19,00
Makuch słonecznik 46—48%	19,50— 20,50

Ogólne usposobienie stalsze.

WIELKIE KONKURSY HIPPICZNE W GNIEŹNIE

w dniach 22, 23 i 24 kwietnia br. — Początek o godzinie 14-tej.

7410

Poradnik dla rolników.

II.

Przygotowania wiosenne i przednówkowe.

Len należy siać w rolę wygrzaną. Najwłaściwsza pora siewu lnu zazwyczaj przypada na pierwszą połowę maja. Siać należy dość gęsto — około 200 kg. czystego nasienia na hektar. W razie wytworzenia się skorupy na powierzchni roli przed wzejściem lnu, skorupę należy kruszyć lekkim walcem pierścieniowym, lub też tylcem motyki, uderzając miejsce koło miejsca. Gdy len wyrośnie do wysokości 5 cm., trzeba go starannię opleć z chwastów.

Len należy zasiewać w roli bezwzględnie czystej, wolnej od chwastów. Uprawa ziemi pod len powinna być dokonana przed zimą. Wskazane jest przeprowadzenie próby z użyciem soli potasowej pod len, zwłaszcza w polu po okopowych, które silnie wyczerpują rolę z potasu. Zaleca się również próby z nawożeniem fosforowem pod len.

Starać się uchwycić najodpowiedniejszą chwilę bronowania pszenicy i koniczyny. Nie można wchodzić z broną na rolę mokrą, ani też gdy powierzchnia roli zaschnie, bo wtenczas brona jej nie ruszy. Trzeba puszczać bronę w takim czasie, kiedy rola najlepiej się bronie poddaje. Do tej roboty trzeba mieć brony odpowiednie. A więc muszą to być brony z ostremi zębami, równo wlokące się za końmi. Robota bronami o zębach tępych, a przytem bronami „skaczącemi" jest bez znaczenia. Bronować należy na tyle silnie, żeby rola na powierzchni została wzruszona. Jeżeli mamy jakieś poletko oziminy posiane w rzędy o szerokich odstępach, to gdy rola na tyle podeschnie, że można w niej robić, międzyrzędzia należy starannie przegracować motyczką. Po paru tygodniach czynność tę należy powtórzyć. Próbować powinno się bronowania zasiewów jarych. Czas bronowania jest najodpowiedniejszy, gdy owies i jęczmień mają po cztery listki, a ognicha ma tylko liścienie. Do bronowania jarzyn nadają się bronki posiewne o ostrych zębach.

Nie należy dopuszczać do zaskorupienia i zarośnięcia chwastami buraków, marchwi i innych okopowizn. Gdy tylko rośliny posiane ukażą się na powierzchni i widać już rzędy, międzyrzędzia niezwłocznie dziobać motyczkami. Do tej czynności trzeba mieć ostre, lekkie motyki o płaskiem ostrzu, obsadzone na długich trzonkach. Szczególnie nadaje się do tej roboty motyczka w kształcie strzemiączka, o wąskiem ostrzu. Motyczenie trzeba powtarzać często, co 8—10 dni, żeby powierzchnia roli stale była sypka, wzruszona. W ten sposób zaoszczędzimy mozolnej pełonki, a zarazem zachowamy potrzebną w ziemi wilgoć.

Rolę pozostawioną pod mieszanki strączkowe (zielonki) przechodzić się powinno bronami co tydzień, żeby nie wyschła. Mieszanki zasiewać w 3 lub 4 ratach, co 10 do 14 dni.

— Ujęto 2 osoby za kradzież, 1 za paserstwo, 3 za opilstwo, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 1 za wałęsanie i 2 kobiety do badania lekarskiego.

Zebranie zarządów katolickich

Towarzystw Robotników Polsk. okręgu bydgoskiego celem ostatecznego ustalenia programu „Dnia Robotnika Katolickiego" odbędzie się **w środę**, dnia 20 bm. wieczorem o 7 w Domu Katolickim przy Farze.

Z powodu **ważności** obrad proszę **wszystkich** o przybycie.

Jan Cywiński, prezes.

—:—

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO SZWEDEROWO.

Zebranie miesięczne, w myśl uchwały z 8 bm. odbędzie się **w piątek 22** bm. o ½8 wiecz. w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory. O tak liczny udział jak zeszłym razem, a to ze względu na zapowiedź **referatu prezesa Rady Miejskiej p. Beyera** prosi Zarząd.

HUMOR i SATYRA.

PODSŁUCHANE W „BRISTOLCE".

— Kupiłem wieś, która niema ani urodzajnej ziemi, ani lasu, ani drzew owocowych, ani nawet dobrej wody do picia. Nie wiem, co począć?

— Wiesz co? Najlepiej uczyń z niej zdrojowisko...

* * *

— Wczoraj spotkałem pańską żonę.

— Co mówiła?

— Nic.

— W takim razie to nie była moja żona.

* * *

— Czemu się pan nie żenisz? Szkoda pana!

— Ależ ja jestem żonaty.

— Pan już żonaty? Co za szkoda!

* * *

— Jak się pani ma? Co mąż pani porabia?

— Ależ, panie profesorze, ja nie jestem zamężna..

— Ach tak! to mąż pani jest jeszcze kawalerem...

W DOBIE KRYZYSU.

— Czy był dziś kto u pana w sklepie, panie Michale?

— Były dwie panie... ze zbiórką na rzecz bezrobotnych.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Obwieszczenie o licytacji.
W środę 20 4 br. o godz. 10 przy ul. Św. Trójcy 5 odbędzie się licytacja (7595
samochodu osobowego „Adler".
II Urząd Skarbowy.

Zaraz do wydzierżawienia pierwszorzędna
cukiernia-kawiarnia
jedyna na miejscu z komfortowem urządzeniem w pracowni i lokalu. Do nabycia inwentarza potrzebne około 10 000 złotych gotówki. Zgłoszenia przyjmuje **Franciszek Lewiński, Toruń**, ulica Królowej Jadwigi. (7593

POLECENIA

Blacha
cynk. Płyn do pomiedziowania blachy cynkowej poleca drogerja Minerwa Bydgoszcz, Gdańska 17.

Agrest amerykański absolutnie nie podlegający mączniakowi (spheroteca mors uvae), a dający najobfitszy plon ze wszystkich krzewów owocowych poleca się dla kultury we większych plantacjach i domowych ogródkach, również **porzeczki czerwone, białe i czarne** w najlepszych odmianach. Podać oferty pod adresem (7567
H. Makowski, Kruszwica telefon 32.

SPRZEDAŻE

Majątki (4578
gospodarstwa, młyny, na bardzo dogodnych warunkach natychmiast na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Bliższych informacji udzieli Westfalewski Dworcowa 39, tel. 698.

120
domów w Bydgoszczy bardzo okazyjnie na dogodnych warunkach na sprzedaż. Bliższych informacji udzieli Westfalewski, Dworcowa 39, telefon nr. 698 (4577

Dwa
domy w Tczewie sprzedam bardzo korzystnie. Zgłosz. do Dzien. Bydg. „Tczew". (7528

Mały (755
dom na sprzedaż. Wiadomość Nowodworska 1.

Parcela
na sprzedaż, ul. Piękna nr. 31. (7535

Turbina (7576
wiatrowa 8 metrów przeciętności jest na sprzedaż. Of. Dz Bydg. Grudziądz, pod „Turbina".

Jadalka 4554
sypialnia, kuchnia, klubowy garnitur tanio. Fredry 2, m. 6. (7579

Okazyjnie
na sprzedaż nowa maszyna do pisania „Remington". Zgł. Gdańska 141, m. 6. (4538

Plac (4566
budowlany blisko tramwaju sprzedam. Krawczyński, Słoneczna nr. 6.

Skład
kolonjalny dobrze prosperujący sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (7404

Autobus
w dobrym stanie na dobrze prosperującej linji z powodu choroby za 4.000 sprzedam. Zgł. Dziennik Bydg. Toruń pod „Autobus". 7573

Rowery
męski damski dobrze utrzymane. Sniadeckich 6a, Kuberek. (4557

KUPNA

Dom
czynszowy kupię, wpłata 25.000. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Amortyzacja." (4560

Wielką
bibliotekę i biurko dębowe rzeźbione okazyjnie kupię. Oferty „W. 2.000", filja Dziennika. (4561

Kupię
stoły ogrodowe. Cafe Restaurant „Reviera", Nakielska 88. (7522

Stolik (4540
do manikury, linoleum, dywan kokosowy kupię. Filja Dz. Bydg. „621".

Kupię
piec kaflowy na rozbiórkę. Of. pod „Kafle". (7571

1 złoty
płacę za 100 używanych nieuszkodzonych znaczków Port Gdańsk oprócz 5, 10, 25 gr mały orzeł. B. Piotrowski, Więcbork. (7589

Uczennica (4551
i dziewczyna do kuchni potrzebne. Dworcowa 84.

Krawieccy
czeladnicy tylko pierwszorzędne siły na duże i małe sztuki zaraz potrzebni. Zgł. Malinowski, Chrobrego 7. (4558

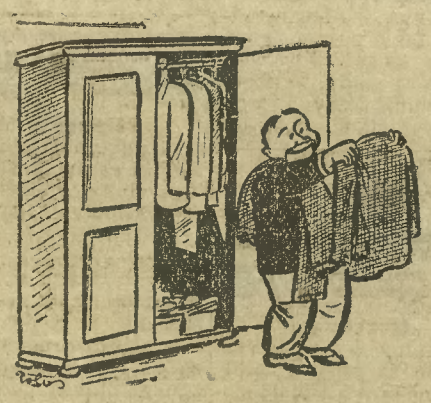

Nieużytecznie...

wisi nieraz w szafie ubranie, do którego mole się dobierają. Niejeden kupiłby ubranie lub palto, które z czasem stało się za ciasne i zapłaci zawsze kilka złotych. Przytem ulży się uboższemu, którego nie stać na nowe ubranie. Zatem podać drobne ogłoszenie do Dziennika Bydgoskiego a kupujący sami przyjdą.

POSADY WOLNE

Współpracowniczki
z kaucją do 2000 zł (bankową) poszukuje natychmiast. „L. M. 100". (7585

Monter
samodzielny do poważnego warsztatu samochodowego na prowincję potrzebny zaraz. Utrzymanie i mieszkanie na miejscu. Zgłosz. Kochański, Bydgoszcz, Trzeciego Maja nr. 20a. (7578

Urzędnik
gospodarczy, samotny na majątek 1000 mórg potrzebny do samodzielnego zarządu, kaucja 5000 zł Zgł. do Dz. pod „520". (7583

Dziewczyna
nawskroś uczciwa, długoletnie świad. zna gotowanie, prasowanie sztywnej bielizny szuka posady. Of. filja Dz Bydg. pod „Miejscowość obojętna" (4555

Dziewczyna
młoda do prac domowych bez spania potrzebna. Kilińskiego 1, m. 3. (4564

Fryzjerka
manikurzystka pierwszorzędna potrzebna natychmiast. Wiśniewski, Chełmża, Chełmińska 13. (7580

Dziewczę
do posyłek i do sprzątania poszukuję. Apteka na Bielawach. (7495

Krawiecki
pomocnik na małe sztuki potrzebny. Mazowiecka 6, Łepek. 4575

POSADY POSZUKUJĄ

Orkiestra
atrakcyjna, kwartet, 10 instrumentów, akordeon, saksophon, xylophon, piła itp. wolna 1. maja. Łaskawe zgłoszenia Dziennik Bydg. Toruń pod „Orkiestra-humor". 7569

Panienka (7590
inteligentna zna szycie, poszukuje posady panny do dzieci. Mogę się zająć gospodarstwem. Oferty do Dz. Bydg. pod „Panienka".

Ładownik (7577
młodszy, kawaler, obeznany w wszelkich pracach ładunkowych, najlepsze stosunki w wywozie i przywozie zagran., pierwszorzędne referencje, poszukuje posady od 1. V. lub później. Znajomość języka niemieckiego i angielskiego. Oferty uprasza się do „Devera" Gdańsk, pod nr. „84".

Dziewczyna
z gotowaniem do wszelkich prac domowych poszukuje posady od 1. maja. Of filja Dz. Bydg. „Porządna 2." (4556

DZIERŻAWY

Garaż
do wynajęcia. Bernardyńska 6. (4563

Młyn
wodny, para walcy, 2 pary kamieni do wydzierżawienia zaraz, kaucja 500 zł. Wilczy Młyn, poczta Lubicz, powiat Toruń, M. Zabielski. 7574

Kawiarnia
cukiernia, mechaniczna piekarnia w mieście 12000 mieszkańców (państwowe gimnazjum, cukrownia etc) przy głównej, ulicy zaraz do wydzierżawienia. Oferty filja Dzien. pod „Korzystnie". (7568

MIESZKANIA

Wdowa
po wyższym urzędniku z jednem dzieckiem poszukuje 2 pokojowego mieszkania. Zgł. do Dzien. „Mieszkanie". 7584

Mieszkania
1, 2, 3-pokojowe, czynsz miesięczny. Pomorska 21, parter. 4579

Mieszkanie
3 pok ładne, czyste z meblami zaraz. Pod „Gospodarz 3" filja Dzien. 4573

4 pokoje (7587
z łazienką i przynależnościami. Łokietka 15, m. 6.

Poszukuję
dwa pokoje z kuchnią umeblowane. Zgłosz. do dnia 22 do Dzien. Bydg. pod „3.000". 7575

POKOJE

Poszukuję
pokoju z osobnem wejściem, pianinem, ewent. utrzymaniem od 1 maja. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „P. T." 4572

Pokój
komfort. wszelkie wygody (telefon). Gdańska 91, I prawo. (4567

Pokój
próżny czynsz 10 zł. Sniadeckich 43. (4552

RÓŻNE

20.000
kapitału posiadam poszukuję wspólnika od 2—3.000 Straty niemożliwe. Zysk natychmiastowy wielki. Spieszne oferty pod „20 tys." do filji Dzien. 4571

Baczność!
Za wszelkie na moje nazwisko uczynione dług, przez Wiktorję Kryger i jej córki Jankowskie nie odpowiadam, ponieważ nie żyjemy wspólnie. Anton Kryger, Bydgoszcz, Witebska 19. (7581

Zwycięża
ten, kto ubiera się w zakładzie krawieckim P. Malinowskiego Chrobrego 7, Telefon 2322, który wykonuje pierwszorzędną garderobę męską z własnych i powierzonych materjałów po radykalnie zniżonych cenach. (4199

Pełnomocnictwo
generalne udzielone w dn. 17 marca 1932 r. p. Włodzimierzowi Chrapowickiemu unieważniłem aktem rejentalnym, sporządzonym w dniu 18 kwietnia br. o czem podaję do wiadomości publicznej. Alfons Jan Szadkowski, Bydgoszcz, ul. Płocka 12. 4580

ZGUBY

Zgubiłam
złoty zegarek Mosera 18.4. proszę oddać za nagrodą w Restaur. „Pod Orłem" przy kasie. (4569

POŻYCZKI

4000 zł
na I hipotekę gospodarstwa wartości 25.000 zł poszukuję. Procent według umowy — oprócz tego 12 ctr. kartofli jadalnych rocznie. Oferty filja Dz. „4000". (4570

MATRYMONJALNE

Kupiec
samodzielny wysokiego wzrostu, lat 33 (rozwiedziony) poszukuje odpowiedniej partji. Łaskawe zgłoszenia filja Dz. Bydg. „Idealny". (4565

Kawaler
kupiec, lat 40, poszukuje wspólniczki panny, lub wdówki posiadającej większą gotówkę, względnie nieruchomość, małżeństwo nie wykluczone. Zgłosz. z foto rafja, która się zwraca pod „Kupiec" Dz. Bydg. Toruń. (7572

WYDZIERŻAWIĘ ZARAZ DOM HANDLOWY
w mieście około 10 000 mieszkańców, w domu tym znajdują się: 3 składy, 4 pokoje restauracyjne, 7 pokojowe mieszkanie t. j. sklep kolonjalny i delikat., handel drzewa, węgla i śr. townia zboża — duży 2-piętrowy śpichlerz, stajnie, obszerne podwórze z zajazdem. — Cena podług ugody. — Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „W. 500“. — Tanio. (7586

Sprężysty, inteligentny)7552

REPORTER

potrzebny do większego pisma. Pożądana znajomość **fotografowania.** — Zgłoszenia z krótkim życiorysem opisem dotychczasowej pracy i próbkami stylu składać pod **„Nowa Epoka“** w filji Dziennika Bydgoskiego.

Przystąpię
jako **czynny lub cichy spólnik** z kapitałem od
30—100 tysięcy zł
do poważnego przedsiębiorstwa.
Proszę o propozycje. Kierować do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Zabezpieczenie“. (7526

Potrzebuje się wspólnika do
Kina dźwiękowego
Oferty z podaniem kapitału do
Jan Lietz, Grudziądz
7592 **ul. Wybickiego.**

Poszukuje się zaraz
bufetowej z kaucją i ekspedjentki do cukierni
Zgłoszenia możliwie z fotografją do **Hala Miejska, Tczew.** (7591

Dywany, firany
chodniki, obicia meblowe
poleca (24223
„Dekora“
Gdańska 10 (165), I ptr.
Tel. 226.
Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Na raty
miesięcznie
EXPRESS **20 zł.**

6517
Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci potrzebni.

Rzemieślnik
mistrz rzeźnicki, wdowiec lat 40, przystojny, dobrego charakteru. Wielkopolanin, posiadający warsztat, skład i mieszkanie, poszukuje stosownej partji. Poważne i szczegółowe oferty z fotografją, którą się zwraca do „Dziennika Bydgoskiego“ pod „Bydgoszcz 40“. (7380

Kawę Nachtigala
Nr. 24 po cenie zł. 1,10
w oryginalnem opakowaniu
à 125 gramów poleca
A. Pohl
Bydgoszcz, ulica Długa 39
Ona jest dobra!!
696

6443

Prenumerujcie „DZIENNIK BYDGOSKI“!

KTO
nadeśle swoje imię, rok i miesiąc urodzenia
otrzyma LOS
do I-szej klasy 25-tej Polskiej Państwowej Loterji wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego astrologa **SZYLLERA-SZKOLNIKA** na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji, po uprzedniem wpłaceniu na P. K. O. Nr. 18 607 należności za **ćwierć losu 10 zł, pół losu 20 zł, cały los 40 zł. Główna wygrana 1.000.000 (miljon zł).** Co drugi los wygrywa. Ciągnienie nastąpi dn. 19 i 20 maja 1932 r. Do każdego losu Kolektura dołącza własnoręczne potwierdzenie **p. SZYLLERA-SZKOLNIKA** wybranego przezeń nr-u.
Adresować: Kolektura Loterji Państw. Nr. 757 Warszawa, Marszałkowska 56 m. 34.

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

Pewną nagrodę
otrzyma ten, kto mi wskaże dobrą okolicę (7588
dla zegarmistrza
i ewent. handlu instrumentów muzycznych. Portorjum zwracam. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Nagroda“.

W podróży
w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać
Dziennik Bydgoski.

POLECENIA

Kołodzieje
kupują korzystnie szprychy dębowe i drągi brzozowe oraz suche twarde drzewa u K. Suligowskiego, Chodkiewicza 22. (7530

Wózki
dziecięce, wielki wybór, ceny fabryczne, poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ 3 Maja 12 Reperacje, części zapasowe. (7497

Bilansista (7224
porządkuje książki wieczorami i prosi o zgłoszenia pod „Bilansista“.

Wytwórnia
łóżek metalowych. Piotr Rogoziński, Bydgoszcz, ul. Gdańska 67. (7551

Baczność! (7554
Meble polerowane wszelkiego rodzaju po cenach niżej własnej kalkulacji oddaje fabryka mebli, Pałczyński, Pomorska 15.

SPRZEDAŻE

Kolonjalka (7100
przy bardzo ruchliwej ulicy z towarem lub bez do oddania. Oferty pod „Kujawska“ do Dzien. Bydg.

Willę
sześciopokojową sprzedam. Kościuszki 60. (4316

Mały
domek z ogródkiem blisko dworca tanio na sprzedaż. Of. filja Dz. Bydg. pod „Domek“. (4537

Skład (7563
mieszkanie tanio wynajmę. Niegolewskiego 2.

Skład (7559
rzeźnicki, bardzo dobrze prosperujący, w centrum miasta z kompl. urządzeniem zaraz na sprzedaż Adres wskaże Dziennik.

Place
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone za dogodną spłatą sprzedaje F. Peterson. Okole, tel. 87. (4497

Parcele
sprzedam. Jachcice, Średnia 6 (7552

Sprzedam
natychmiast za gotówkę 2000 zł zielony pluszowy salonik z r. 1880 z koncpianinem i dużem lustrem w dębowych ramach Alina Prus - Krzemińska, Solec Kujawski. (7318

Łóżko
szafę, umywalkę z lustrem z powodu wyjazdu niedrogo sprzedam. Obejrzeć 2—5. Cieszkowskiego 9, m. 8. (4548

Wózek
dziecięcy sprzedam tanio Dolina 11, m. 6. (7520

Maszyna
do pisania marki „Underwood“ na sprzedaż. Dworcowa 38. (4536

Uwaga
rzeźnicy! Sprzedam maszyny ręczne lub zamienię na wóz do bydła. Of. do Dz. Bydg. pod „Korzystnie“. (7566

Traktor
do orki, młócki korzystnie sprzedam. Toruńska nr. 142. (7543

Wózek
dziecięcy sprzedam tanio Zygmunta Augusta 24, m. 5. (7521

Rower (7541
męski, damski tanio sprzedam. Wiadomość skład kolonjalny, Sowińskiego 4.

Wyżeł (7516
(gryfon) rasowy na sprzedaż tanio. Bielicka 37.

Szpica
oddam za bezcen. Gdańska 67, m. 4. 4574

KUPNA

Dom
ze składem wprost od gospodarza kupię przy wpłacie 20.000. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „St. 20.000“. (4531

Kupię
piec kąpielowy na węgiel może być z wanną tylko w dobrym stanie. Zgłosz. Dworcowa 2, m. 5. (4568

Narzędzia
rolnicze, wozy fornalskie, powózki, szory itp. kupię. Paweł Kühn, Łabiszyn, Telefon 6. (4542

POSADY WOLNE

300 zł (7570
miesięcznie i więcej mogą zarobić energiczni i wymowni panowie i panie, bez względu na dotychczasowy zawód, rozpowszechnianiem artykułu nowego, bezkonkurencyjnego, który pomimo kryzysu ma zbyt zapewniony. Tylko poważne zgłoszenia osobiste z dokumentami przyjmuje kierownik okręgowy Kaszubski, Bydgoszcz, Dworcowa 80, od 10—12 i 4—6.

Kierownika
samodzielne stanowisko z odpowiednią gwarancją i kaucją dla naszej filji w Gdyni poszukuje się zaraz. Piśmienne zgłoszenia z podaniem warunków skierować należy do piątku, 22 bm. włącznie do Zarządu Spółdz. Mebli Zjedn. Stolarzy, Bydgoszcz, Dworcowa 8 Oferty do dnia 1. V. nieuwzględnione, uważać należy jako dla nas nieodpowiednie. (7557

Rządca
kamienicy z 7.000 zł got. potrzebny. Oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „Rządca“. 7421

Potrzebna
uczciwa młodsza ekspedjentka rzeźnicka od 1. maja. Of. z odpisem świadectw do Dz. Bydg. pod „M. M.“ (7544

Miejscowa
hurtownia kolonjalna potrzebuje na czas przejściowy (kilka miesięcy) starszą książkową wzgl. książkowego ale tylko z branży. Łask. zgł. uprasza pod „Kateka“ do Dzien. (7547

Fryzjerkę
lub fryzjera nie niżej lat 24, dzielni w wodnej i żelazkowej poszukuję zaraz ew. 1 maja. Maksym. Hoffmann, Inowrocław, Król. Jadwigi 30. (7503

Poszukuję
do prowadzenia gospodarstwa domowego i gotowania pani miłej, małopolanki lub kresowianki. Zgłosz. z fotografją do Admin. pod „Samotny inżynier 52“, albo osobiście według adresu podanego przez Admin. (7251

Czeladnik
kowalski potrzebny do objęcia kuźni. Toruńska nr. 142. (7542

Fryzjerkę
uczciwą i pracowitą obeznaną fachową ondulacją i manikurą, poszukuję od 1. V. br. Warunki według ugody. A. Ruchniewicz, Kościerzyna, Wilsona 6. (7529

Potrzebne
dziewczę do dziecka. Zgł. od 11—2, 16 pułk Ułanów, dom familijny, Wilczyńska. (7537

Kucharka
restauracyjna może się zgłosić. Kantorowicz, Toruń, Szeroka 18. (4544

Stenotypistka
z praktyką 5½ letnią, pisząca biegle na maszynie, znająca książkowość poszukuje posady. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Stenotypistka“. (7539

Stolarz
potrzebny. 3 Maja 10. (7556

POSADY POSZUKUJĄ

Uczciwy
inteligentny lwowianin przyjmie zastępstwo wzgl. inkaso na Lwów i Małopolskę. Pierwszorzędne referencje. Listy do administracji pod „Rzetelność i Referencje“. (7496

Kołodziej
obeznany pracą stolarską poszukuje posady. Of. Dzien. „Kołodziej“. (7196

Starsza
gosposia poszukuje posady do dwojga państwa lub samotnego pana. Of. filja Dz. Bydg. „Skromna 14“. (4500

Książkowa
bilansistka szuka zajęcia także na godziny. Zgłosz. Dz. Bydg. „B. 35“. (7560

Sierota
z dobremi świadectwami poszukuje zajęcia do wszystkiego. Of. „Lat 24“ filja Dz. Bydg. (4539

Poszukuję
prania w domu poza domem, reperuję bieliznę. Adres w Dzien, (7491

DZIERŻAWY

Poszukuję
piekarni celem dzierżawy w dużej wsi kościelnej, lub w małem mieście. Of. proszę składać M. Kruczyński, Kruszwica, Rybacka 29. 7450

Poszukuję (7531
ubikacji odpowiedniej dla rysownika, ze światłem górnem lub północnem w śródmieściu. Zgł. z podaniem rozmiaru i ceny uprasza do Dzien. pod „L“.

Składu
ewtl. z mieszkaniem od gospodarza nad. się na towary spożywcze w dobrem miejscu poszukuję. Of. do Dz. Bydg. „St. K.“. (7540

MIESZKANIA

Mieszkania
3—4 pokojowego najchętniej w centrum szuka solidny lokator. Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Gwarancja Sz.“. (7476

Młode
bezdzietne małżeństwo poszukuje 4 pokojowego mieszkania w centrum, czynsz za pół roku względnie rok zgóry. Zgłosz. pod „Stały urzędnik G.“ (7120

Mieszkania
2 pokojowego poszukuję. Zgłosz. do Dz. pod „Stały urzędnik“. (7538

Mieszkania
mniejszego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Of. „Dwa“ filja. (4545

Poszukuje
1—2 pokoi z kuchnią, płaci czynsz zgóry urzędnik państwowy, małżeństwo bezdzietne. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „L. 40“(7545

Do wynajęcia
2 pokoje słoneczne, świeżo odremontowane, oddzielne wejście, ul. Gdańska 91, m. 6, II ptr. (4541

Mieszkanie
w śródmieściu 2 pokoje kuchnia dla sypatycznego małżeństwa urzędniczego. Warunek bezdzietni, zwrot elektryki. Oferty „Spokojny domek“(7549

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią, czynsz zgóry, do wynajęcia. Grunwaldzka 183, m. 2. (7532

Zaraz
oddam 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość w Dzienniku. (7558

POKOJE

Pokój
ewentl. dwuosobowy, tanie utrzymanie. Fredry 12 m. 3. (4527

Pokój
umeblowany, frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (7298

Umeblowany
pokój z kuchnią oddam. Grunwaldzka 183, m. 2. 7533

Pokój
oddzielny słoneczny 1—2 panów. Gdańska 79, mieszkanie 5. (7564

Pokój
umebl. kuchenka. Malborska 5, gospodarz. (7548

Pokój
ładny umebl. tanio do wynajęcia. Konarskiego 11, m. 8. (4543

Pokój
umebl. Chodkiewicza 14, m. 5. (4546

Pokój
umebl. wynajmę. Marszał. Focha 14, m. 6. 4570

Pokój
ładnie umeblowany. Świętojańska 5, II p. (4562

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 13, m. 3. (4553

Pokój
Chrobrego 3, m. 1. (7565

Pokój
umebl. frontowy, utrzymanie. Orła 12. (7562

Większy
pokój umebl. osobnem wejściem do wynajęcia. Wegner, Plac Petersona 7, główny wchód Grunwaldzka 66, parter. (7561

Pokój
niekrępujący do wynajęcia. Cieszkowskiego 11, m. 4. (4573

RÓŻNE

Letnisko.
Za 400 zł płatne zgóry, są w Solcu Kujawskim 2 pokoje, pokój dla służącej, na maj i czerwiec do wydzierżawienia. Używalność kuchni i bawialni z fortepianem. Zgłosz. Dz. pod „Letnisko“. (7298

Astrolog
prima referencje. Wileńska 3, parter lewo. (7527

Proszę
wszystkie te osoby, którym p. Zofja Wollmann, Wesoła 10, za pośrednictwem biura mieszkań „Norma“, chciała swe mieszkanie sprzedać, żądając wysokie odstępne wzgl. zwrot zmyślonego remontu, o łaskawe podanie swych adresów. Porto zwrócę. Stanisław Nowosielski, Wesoła 10. (4549

Krawcowa
dobra, tania. Sienkiewicza 6. (4454

Mig-Mig
kompletna elektryczna patentowa latarka za tylko 1 złoty do nabycia Radjo, Gonczerzewicz. Plac Wolności 1, w firmie W. Krause, ul. Długa 50, w firmie Goniec, ul. Dworcowa 52. (7228

„Avisan“
to najlepszy środek przeciw cholerze drobiu. Żądać w aptekach i drogerjach. (7251

Czytajcie
„Świat Ogrodniczy“! Prenumeratę przyjmuje każda poczta. (3676

Małżeństwo
przyjmie dziecko na własne lub wychowanie. Zgł. pod „Własne“ do Dz. (7536

Róża
Dziś godz. 7. Fr. (4559

MATRYMONJALNE

Panna
lat 23, posiadająca wyprawę i cokolwiek majątku wyjdzie zamąż za religijnego urzędnika. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Przystojna“. (4547

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. - Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy